Nr 117. Kraków, 24 Maja — Niedziela. Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Czerwiec . . złr. 2·50
Od 1go Marca do końca Września złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Czerwiec . . . 6 marek
Od 1go Marca do końca Września 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Z powodu świąt uroczystych następny Nr. „Czasu“ wyjdzie we wtorek 26 b. m. wieczór.

Przegląd Polityczny.

Kraków 23 maja.

Odbyło się wreszcie we Wiedniu pierwsze oficyalne zgromadzenie wyborców śródmieścia. Kopp, Weitlof i Jaqnes, zdawali sprawę ze swych czynności poselskich i otrzymali wotum zaufania. Zdaje się przeto, że śródmieście wybierze niemiecko-liberalnych posłów. Na Landstrasse ubiega się demokratyczny kandydat Dr Mandl przeciw niemiecko liberalnemu kandydatowi baronowi Sommarudze. Na Leopoldstadt postawiła znaczna część wyborców kandydaturę mechanika Schneidera. Ponieważ jednak okręg ten jest najbardziej żydowskim przeto wybór prof. Suessa zdaje się być tam zapewnionym.

Z Pragi donoszą, iż pod przewodnictwem Riegera odbyło się tam zgromadzenie czeskich mężów zaufania, na którem przyjęto odezwę wyborczą i postawiono kandydatury. Wielu okręgom, w których występują samodzielnie kandydaci młodoczescy, nie wyznaczono dotąd nikogo. Wybory wyborców na przedmieściach Pragi, Weinberg i Zižków, padły przeważnie na staroczechów. Zgromadzeni w Pradze mężowie zaufania Szlan-Rakonickiego okręgu miejskiego mianowali młodoczecha hr. Wacława Kaunitza kandydatem do Rady państwa.

Wyjaśnienia jakie ministrowie angielscy dawali w obu Izbach nie podziałały zbyt uspokajająco. Kimberley zaprzeczył wprawdzie w Izbie wyższej wieści, jakoby Rosyanie zażądali prawa utrzymywania w Kabulu reprezentanta dyplomatycznego ale inne wieści, jak np. o opieraniu się Rosyan obwarowaniu Heratu i innych punktów nadgranicznych w Afganistanie pominął zupełnie; w Izbie niższej zaś oświadczył Hartington, że udzielona dawniej parlamentowi wiadomość o gromadzeniu w Egipcie i Sudanie wojsk, aby użytemi być mogły, gdzie zajdzie potrzeba, nie uległa dotąd żadnej zmianie. Przygotowania, na które rząd zażądał kredytów, nie zostały dotąd zasuspendowane i pożądanem jest, aby gwardye pozostały tymczasowo na morzu Śródziemnem, nie życzy sobie jednak minister, aby wymagano od niego w tej chwili wyjaśnień, z jakiej się to dzieje przyczyny. Wyjaśnienie to możnaby prawie nazwać niepokojącem.

Tymczasem w Anglii pomnażanie załóg egipskich tłumaczą sobie w ten sposób, że wycofanie wojsk z Sudanu może okazać się bardzo trudnem i wymagać będzie posunięcia wojsk angielskich z Egiptu za Dongolę, w celu podania ręki wojskom wracającym z Korti. Na taki przypadek muszą być załogi w dolnym Egipcie wzmocnione, aby wszelkim możliwym rozruchom w Egipcie można wcześnie i skutecznie zapobiedz.

W sprawie zatargu angielsko-rosyjskiego tyle jest pewnem, że się rokowania w pierwszej połowie czerwca nie ukończą; ostateczna decyzya ma być bowiem wstrzymaną aż do przybycia Lumsdena, który przed 16 czerwca zjechać do Londynu nie może.

Paryski korespondent *Timesa* podaje do wiadomości, że *Bosphore Egyptien* zaczął na nowo wychodzić, następujące uwagi: Książę Bismark, niezadowolony z pokojowego załatwienia sprawy afgańskiej, na jakie się zaniosło, wraca znów do swej dawnej polityki, poróżnienie Anglii z Francyą o Egipt na celu mającej, a zarazem zakrycia tak gruntownie Rosyi w tych miejscach, gdzie najskuteczniej może być zaczepioną, żeby żądania swe w Azyi znów podwyższyć i przeprowadzić mogła. Zamiar przeprowadzenia tych dwóch celów spowodował podróż Courcela do Paryża. Bismark oświadczył mu, że gotów w sprawie egipskiej popierać interesa francuskie przed wszystkiemi innemi, i starać się o to jaknajusilniej, aby podnieść wpływ francuski w Egipcie, pod warunkiem, że Francya popierać go znów będzie przeciw Anglii w zamiarach jego co do Dardanelli. W tej zaś kwestyi proponuje ks. Bismark, aby obronę neutralności Dardanelli oddać pod wspólną gwarancyę europejską. Hassan Fehmi dodaje *Times* od siebie, do tego miał wyrazić zdanie, że Turcya nigdy nie zezwoli na to, żeby nadzór nad Dardanellami oddać w obce ręce. Rezultat podróży Courcela nie jest dotąd znanym, dostrzedz jednak można od kilku dni pewną zmianę w postępowaniu Anglii z Francyą. Wyrazem prawdziwej demonstracyi, jest zezwolenie na ponowne wychodzenie dziennika *Bosphore Egyptien*, bez poprzedniego porozumienia się z Anglią, która w tej mierze pragnęła pewnych zmian w ustawie prasowej egipskiej, o czem Francya dobrze wiedziała i przystawać na to się zdawała.

W Londynie obiegały wczoraj wieści o przesileniu w łonie ministerstwa. Wspomniała o niem także *Pall Mall Gazette* z dodaniem uwagi, że tylko Gladstone zdoła zatargowi z Rosyą odjąć groźny charakter. „Dopóki Gladstone będzie ministrem, mówi *Pall Mall Gazette*, dopóty car okazywać będzie jaknajwiększą cierpliwość i wyrozumienie. Wobec następcy Gladstona, ktokolwiek by nim został, zmieniłaby się polityka rosyjska a car w szczególności okazywałby mniej skłonności do zgody.“ *Pall Mall Gazette* przemawia tu już wyraźnie w duchu rosyjskim.

Rada związkowa niemiecka oddała wniosek Prus, tyczący się tronu brunszwickiego, komisyi prawniczej. *Kreuz Ztg* wyraża wątpliwość, czy komisya będzie mogła objawić zdanie, że § 76 konstytucyi Rzeszy, nadaje Radzie Związkowej prawa „prewentywne;“ gdyby zaś komisya prawnicza tego nie orzekła, Rada związkowa nie mogłaby się uznać za kompetentną do rozstrzygania w tej sprawie.

Windthorst udał się, jeśli *Tagblatt* berliński jest dobrze poinformowany, do Drezna, aby odbyć konferencyę z królem saskim w sprawie księcia Cumberlanda.

W sprawie ustawy wyborczej powziął senat francuski ważną decyzyą, przyjmując poprawkę swej komisyi, że przy oznaczeniu liczby mieszkańców podług której ma być oznaczoną liczba deputowanych każdego departamentu, powinna być na niej potrąconą liczba obcych mieszkających we Francyi. Miasta takie jak Paryż, Lille, Marsylia, w których liczba obcych jest bardzo wielką, nie będą mogły obierać tylu deputowanych, jak dotąd, przez co zmniejszy się stosunek deputowanych republikańskich. Zdaje się, że Izba deputowanych, mimo zupełnej słuszności, jaka za tem postanowieniem przemawia, będzie się mu opierać, a jeśli Senat zostanie przy swem zdaniu, może to zachwiać przyjście do skutku całej ustawy, na zasadzie *scrutin de liste* opartej.

W ocenianiu większej lub mniejszej płodności każdej z ubiegłych sesyj parlamentarnych w Niemczech, trzeba mieć na oku główne zarysy rozległych planów księcia Bismarka, wyrażone co do polityki wewnętrznej w programie mowy tronowej, którą Cesarz Wilhelm zagaił pierwszą sesyę zakończonej teraz właśnie kadencyi parlamentarnej i cele zakreślone polityką kolonialną.

Pod pierwszym względem ostatnia sesya parlamentarna, trwająca od jesieni r. p. aż do dnia zamknięcia jej w zaprzeszłym tygodniu, była płodniejszą w rezultaty od poprzednich, chociaż do spełnienia całego programu jest jeszcze bardzo daleko.

Głównemi punktami pomienionego programu są reforma socyalno-polityczna i podatkowa.

Celem pierwszej jest dążność odjęcia racyi robotnikom ubiegania się o spełnienie mrzonek socyalistycznych, przez ubezpieczenie losu ich na przypadek kalectwa, odniesionego w zatrudnieniach, do których używani bywają, na starość i na chwile niemocy, sprowadzonej chorobą.

Pod tym względem spełnioną została część programu w ubiegłej już sesyi przez przyjęcie ustawy ubezpieczającej robotników na przypadek kalectwa, odniesionego w zatrudnieniach fabrycznych. Obecna sesya rozciągnęła tylko ubezpieczenie to na robotników gospodarstwa rolniczego i leśnego.

Ubezpieczenie na starość i chwile niemocy, spowodowanej chorobą, czeka jeszcze spełnienia.

Celem reformy podatkowej jest umiarkowana protekcya przedsiębiorstw przemysłowych i rolnictwa, wogóle wszelkiej pracy produkcyjnej, w której interes skarbu ma być pogodzonym z opieką nad produkcyą krajową, w dalszem zaś następstwie przeniesienie wagi ciężarów podatkowych na wolne dotąd prawie od wszelkich podatków kapitały ruchome i odjęcie części ciężarów jęczącym dziś pod ich brzemieniem gminom. Środkiem zaś urzeczywistnienia tego zamiaru, ma być rozszerzenie podatków pośrednich, ścieśnienie i uracyonalnienie bezpośrednich i przekazanie pewnej części jednych lub drugich gminom.

Pod tym względem zrobiono w czasie ostatniej sesyi krok ważny przez uchwalenie ustawy, zaprowadzającej podatek giełdowy, procentualny, łącznie z zaprowadzeniem nieodzownej kontroli.

Podatek ten jest wprawdzie dotąd niski— gry giełdowej ledwo dotyka, kontrola nad poborem jego luźna. Ale ważny krok pierwszy zawsze zrobiony. Łatwiej już teraz będzie przyciągnąć w tym kierunku śrubę podatkową i ścieśnić kontrolę, kiedy tylko już zasada podatku przyjętą została.

Przyjęta w tegorocznej sesyi nowela cłowa, odznacza się dość znacznem podwyższeniem ceł wszystkich, a w szczególności podniesieniem ceł od zboża i wprowadzanego do kraju inwentarza żywego, w znaczeniu protekcyi rolnictwa. Trudno przewidzieć, jaki skutek odniosą cła ostatnie w znaczeniu ceł ochronnych dla rolnictwa, tyle jest pewnem, że będą uciążliwemi dla państw sąsiednich i kto wie, czy dalszy ich rozwój nie okaże potrzeby międzynarodowej europejskiej konferencyi, w celu zamienienia ich w sposób stosowny na cła ochronne, zapobiegające niebezpiecznej konkurencyi zamorskiej, bez stawiania tamy międzynarodowemu ruchowi handlowemu europejskiemu.

Cła ochronne rolnicze wywołały w Niemczech liczne obawy o los konsumenta. Starano się zaradzić temu przekazaniem całej nadwyżki dochodu, wypływającej z ich podwyższenia gminom, a tem samem i konsumentom, na ulżenie przygniatających je ciężarów.

Charakterystycznem było w tej sesyi, że ani ustawa giełdowa, ani ustawa przekazująca gminom nadwyżkę z podwyższenia ceł od zboża i inwentarza żywego, chociaż obie są ważnemi częściami spełnienia programu rządowego, nie wyszły z inicyatywy rządowej; pierwszą wniósł do parlamentu starokonserwatywny deputowany Wedell, druga, wniesiona przez Huehnego, wyszła z inicyatywy centrum, które oświadczyło, że tylko pod warunkiem przyjęcia tej ustawy głosować będzie za nowellą cłową.

Polityka kolonialna, przygotowana świetnie konferencyą rzeki Kongo, która zasady prawnego nabywania nowych kolonij ustaliła, przybrała zaraz w pierwszym swym zapędzie bardzo szerokie rozmiary. Wszystkie ważniejsze punkta krajów, dotąd w znaczeniu kolonialnem niczyich, nabyte zostały przez stowarzyszenia lub firmy handlowe niemieckie, a rząd niemiecki pospieszył z ogłoszeniem nad niemi protekcyi, a tem samem i wyraźnego zwierzchnictwa cesarskiego. Dalszy rozwój kolonij niemieckich, na taką szeroką skalę rozpoczętych, zależeć teraz będzie od tego, czy prawdziwy duch kolonialny panuje w Niemczech, czy też zerwanie się do usiłowań kolonialnych było tylko tym ogniem, który, jak nagle wybucha, tak i nagle przygasa. „Polityki kolonialnej nie robi rząd — powiedział ks. Bismark na ostatnim *Fruehschoppen*—robią ją komiwojażerowie kupieccy; rząd udziela jej tylko swej protekcyi i wprowadza w życie instytucye, ułatwiające ją.“

Do takich instytucyj należą poczty parowcowe, dla których dość znaczną subwencyę— bo po 5 milionów rocznie przez lat piętnaście, razem więc 75 milionów marek wynoszącą— uchwalił parlament na sesyi, której rezultatami się zajmujemy. Mimo tak znacznej subwencyi, ubieganie się o koncesyę na przedsiębiorstwo poczt parowcowych okazuje się słabem, wogóle żarliwa zrazu gorliwość kolonialna, którą prawie manią można było nazwać, zdaje się teraz znacznie przystygać. Oprócz subwencyj na poczty parowcowe, uchwalił jeszcze parlament dość znaczne sumy na utrzymanie gubernatora i podległych mu władz w Kamerunie i na utrzymanie znacznej liczby konsulów w krajach afrykańskich i azyatyckich.

Na wyliczonych tu ustawach kończy się cały szereg uchwał tegorocznej sesyi parlamentarnej w Niemczech. Liczba ich nie jest wielką, spełnienie rozległego programu ledwo rozpoczęte; ale są między niemi i takie, które, jak ustawa giełdowa, pod względem zasadniczym, ważny krok postawiony naprzód znamionują.

Jutro odbyć się ma we Lwowie walny zjazd nauczycieli szkół średnich i profesorów uniwersytetu, należących do niedawno zawiązanego, a już w początkach tak pięknie i pożytecznie się rozwijającego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Jakkolwiek samodzielnie i na odrębnych utworzone statutach, to jednak pozostaje ono zawsze w pewnem choćby duchowem pokrewieństwie, z istniejącem już od lat wielu w naszym kraju Towarzystwem pedagogicznem, które również corocznemi zjazdami po różnych miastach zdołało rozbudzić ogólniejszy interes dla spraw szkolnych i może się chlubnie powołać na obfity szereg prac i usiłowań, podejmowanych przedewszystkiem wytrwale na polu szkolnictwa ludowego. W pracach Towarzystwa pedagogicznego brali wprawdzie także udział i profesorowie szkół wyższych, ale szli oni dość luźnie, nie tworzyli nigdy znaczniejszego zastępu na walnych zgromadzeniach, nie mogli się swobodnie zastanawiać nad kwestyami ich najbliżej obchodzącemi, a gdy ministerstwo spraw wewnętrznych nie pozwoliło im założyć w Towarzystwie pedagogicznem oddzielnej sekcyi dla szkół wyższych, postanowili zawiązać się w osobne Towarzystwo, które też od kwietnia zeszłego roku rozpoczęło swoję działalność.

Określiwszy osobną instrukcyą zakres swej pracy, starał się przedewszystkiem wydział Towarzystwa, zostający pod przewodnictwem prof. Dra Radziszewskiego, rozgałęzić i ożywić swą działalność przez zakładanie kół nauczycieli szkół wyższych w miastach, mających odpowiednie po temu warunki, a już dziś istnieją podobne koła w Krakowie, w Przemyślu, Drohobyczu, Brodach i Stanisławowie. Jaki ruch objawia się na posiedzeniach tych wszystkich kół, dokładnie nam nie wiadomo, ale czytelnicy naszego pisma mieli sposobność przekonać się z zamieszczanych regularnie sprawozdań z posiedzeń koła krakowskiego, zostającego pod energicznym kierunkiem prof. Bobrzyńskiego, iż zdołało ono w tutejszych sferach nauczycielskich rozbudzić życie, wzniecić szlachetne współzawodnictwo, rozprószyć senność i chorobliwy zastój.

Te wszystkie koła, pozostające w ciągłej styczności z centralnym zarządem, mogą dawać wyraz swoim myślom i dążnościom w wydawanem we Lwowie czasopiśmie *Muzeum*, które będąc organem Towarzystwa, rozwija się bardzo pożytecznie i w każdym zeszycie obok rozpraw i recenzyj naukowych, porusza zręcznie i poważnie wiele żywotnych kwestyj z zakresu administracyi szkół, pedagogiki i dydaktyki.

O żywotności Towarzystwa świadczyć może w końcu poważny zastęp członków, dochodzący obecnie już do cyfry 482, a jest wszelka nadzieja, iż w najbliższej przyszłości cyfra ta się powiększy, skoro tylko wyższe władze szkolne zechcą Towarzystwu udzielić szczerego poparcia. Z przykrością bowiem zaznaczyć winniśmy, iż niektórzy dyrektorowie szkół średnich, nietylko się do Towarzystwa nie wpisali, ale podobno nawet krzywo spoglądają na profesorów, biorących w niem czynny i wybitny udział, a z niewiadomych również powodów nie cieszy się widocznie Towarzystwo sympatyą naczelnej władzy szkolnej w kraju, skoro należy doń tylko jeden inspektor krajowy i jeden radca szkolny.

A przecież Towarzystwo to nie tylko potrzebuje, — ale i ze wszech miar zasługuje na poparcie naczelnej władzy edukacyjnej. Zawiązane w najszlachetniejszej intencyi ćwiczenia się w sztuce wychowawczej, dźwigania tak słabo u nas rozwiniętej literatury szkolnej, dzielenia się wzajemnie spostrzeżeniami, wyniesionemi z praktyki nauczycielskiej, ożywiania zapału u obojętnych, — pracowania nad własnem dalszem wykształceniem i przyswajania sobie nowych zdobyczy naukowych, osiągnąć ono będzie mogło niewątpliwie trwałe plony, jeśli się spotka z zachętą u przełożonych władz, jeśli usiłowania jego pozyskają poparcie reprezentantów kraju, jeśli wreszcie jego najlepszym duchem ożywioną pracę otoczy opieka szerszego ogółu społeczności naszej, dla której ani wychowanie młodego pokolenia, ani też los wychowawców obojętnym być nie może.

W ostatnich szczególnie latach zarówno w sejmie, jak w kołach obywatelskich i w dziennikarstwie odzywały się poważne głosy, wskazujące na wady i niedostatki w naszych szkołach średnich, i przedstawiające konieczną potrzebę pewnych reform w ich ustroju. Nie jesteśmy zwolennikami zbyt idealnych, czy może radykalnych zmian na tem polu, nie chcemy wszystkiego złego zwalać wyłącznie na naszą najwyższą magistraturę szkolną i dalecy jesteśmy od czynienia przykrych, dotkliwych, a może nie ze wszystkiem usprawiedliwionych zarzutów tym osobistościom, które stoją na czele naszych zakładów szkolnych. Mimo to jednak przyznać musimy, iż Rada szkolna występuje za mało samodzielnie, iż za mało w niej inicyatywy i życia, a za to za wiele ciężkiego mechanizmu biurokratycznego, iż nauczycielstwo nasze krępowane jest nazbyt pewną szablonową rutyną, w której sobie upodobali niektórzy przełożeni, iż dyrektorowie wielu szkół średnich są już przygnębieni wiekiem, a będąc wychowanymi wśród innej atmosfery naukowej, nie mogą dziś już podążać za nowszym prądem nauki lub przejmować się doskonalszemi pomysłami pedagogicznemi i dydaktycznemi, że zawsze jeszcze daje się czuć dotkliwy brak odpowiednio dla użytku młodzieży ułożonych oryginalnych podręczników szkolnych, że nasze gimnazya przepełnione są uczniami i paralelkami, że jak to już na podstawie statystycznych wykazów przedstawialiśmy, kraj nasz w porównaniu z innemi prowincyami upośledzony jest pod względem szkół średnich, i że wreszcie stosunek suplentów do nauczycieli rzeczywistych jest u nas tak monstrualnym (w szkołach średnich pracuje 367 nauczycieli a 235 suplentów), iż podobnej anomalii nie spotyka się w żadnej austryackiej prowincyi, a zapewne nie istnieje ona nigdzie na całym świecie.

Trudno też wymagać, aby wśród takich warunków mogły się pomyślnie rozwijać i kwitnąć nasze szkoły średnie. Do zaradzenia złemu potrzeba dobrej woli i szczerego współdziałania różnorodnych czynników, a więc rządu centralnego, naszej reprezentacyi krajowej, naszej autonomicznej władzy szkolnej, naszego obywatelstwa i wreszcie naszych nauczycieli. Do niedawna byli oni pogrążeni w pewnem uśpieniu czy zniechęceniu, mało który odzywał się w kwestyach żywotnych, w których był właśnie kompetentnym do zabrania głosu, rzadko który ośmielił się z samodzielniejszem wystąpić zdaniem i publicznie swego przekonania bronić. Dziś zmieniły się stosunki na lepsze. Wytworzył się cały zastęp nietylko zdolnych nauczycieli, ale i sumiennych pracowników na polu naukowem, a objawem wyraźnym tego świeżego i zdrowego wśród nauczycielstwa ruchu, jest właśnie Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, które bez hałasu, bez czczych demonstracyj, ale za to poważnie i wytrwale jęło się pracy statutem sobie zakreślonej.

Wymownym tego dowodem jest program jutrzejszego zjazdu walnego, na którym będą poruszone i wnioski w sprawie nauki języka polskiego, i wnioski w sprawie instrukcyj do nauki poszczególnych przedmiotów, i kwestya podręczników szkolnych i sprawa suplentów, których stanowisko służbowe rychłego wymaga uregulowania, a więc poruszone zostaną bardzo żywotne dla naszego szkolnictwa sprawy. Miejmy nadzieję, że rezultat obrad tego zjazdu przyniesie pożyteczne owoce, że rozjaśni, postawi na właściwem stanowisku, i podda środki do rozwiązania niejednej kwestyi piekącej, i że wreszcie uchwały tego zjazdu doznają chętnego poparcia ze strony kompetentnych władz. Zastrzegając sobie podanie szczegółowego sprawozdania z posiedzeń zjazdu, przesyłamy dziś jego uczestnikom serdeczne: „Szczęść Boże.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 22 maja.

Uwzięło się *Diło* ruskie przypominać nieustannie sprawę bazyliańską. Czyni to, biorąc rzecz ze stanowiska li tylko dziennikarskiego, wcale zręcznie, bo ponawia nieprawdziwe szczegóły o rozmowie ministra Dra Ziemiałkowskiego z członkami deputacyi ruskiej, mianowicie o wrzekomem zepchnięciu całej sprawy na barki hr. Alfreda Potockiego. Twierdzenie wywołuje zaprzeczenie, a do zaprzeczenia takiego — jeżeli się mało zważa na lojalność dziennikarską — można dodać komentarze, które znowu wymagają sprostowania. W ten sposób można sprawę przewlekać w nieskończoność, zwłaszcza jeżeli i w polskiej prasie znajdzie się organ, który nieświadomy ukrytego celu, mimowoli wyświadcza mu przysługę, przywiązując do nieprawdziwych insynuacyj takie znaczenie, jak gdyby *Diło* było czemś więcej, aniżeli dziennikiem zwyczajnym, mającym swoją tendencyę i chwytającym wszystko, co tej tendencyi służy. Nieprawda sto razy nawet powtórzona, a ani razu niesprostowana, pozostanie zawsze nieprawdą. Tak się rzecz ma z twierdzeniami *Diła*. Dla przestrogi jednak dodać wypada, że jeżeliby temi nieprawdziwemi insynuacyami chciano wywołać jakie rewelacye, udokumentowane przedstawienie stanu rzeczy, to wyszłoby to pewnie tylko na korzyść tych, którzy chcieliby sprawę bazyliańską pielęgnować jako dowód wrzekomego ucisku i gwałtu polskiego. W takim razie bowiem rewelacye musiałyby się zacząć od kwestyi potrzeby reformy, a więc od przedstawienia faktów, rzucających światło na stan zakonu Bazylianów przed r. 1882. Wtedy pewnie powstałoby ogólne pytanie: jak mogła władza kościelna tak długo patrzeć na to obojętnie, jak mogła zwlekać reformę aż do 1882 r.?

W ślad za reskryptem ministeryalnym, przekształcającym krakowską akademię przemysłowo-techniczną na wyższą szkołę przemysłową, nadeszło polecenie dla dyrektora i profesorów tego zakładu, aby w czasie feryj na koszt skarbu państwa udali się do bliżej wskazanych zakładów naukowych, które za wzór służyć mają krakowskiej wyższej szkole przemysłowej. Jeden z tutejszych organów mniema, że zmiana krakowskiej akademii na szkołę przemysłową równa się obniżeniu poziomu edukacyi. Można mierzyć poziom edukacyi między dwoma zakładami jednej kategoryi, ale nie między zakładami o odmiennych zadaniach. Zmiana wyższego gimnazyum na niższe, czteroklasowej szkoły ludowej na dwuklasową itp. znaczy niezawodnie obniżenie poziomu. Nie byłoby tem jednak n. p. przekształcenie uniwersytetu na politechnikę (oczywiście tylko w znaczeniu szkolnem), bo tak uniwersytet, jak politechnika należą do jednej i tej samej klasy zakładów naukowych. O wyższą szkołę przemysłową upomniał się tak Wydział krajowy jeszcze przed rokiem, jak i Sejm na ostatniej sesyi sejmowej. O wyższą szkołę przemysłową ubiegają się oddawna miasta Lwów i Tarnopol, objawiając przytem gotowość do pewnych ofiar. Nowo powstająca szkoła musi być zatem pożyteczną i potrzebną.

Jeszcze za 5000 złr. soli spiżowej rozdzieli rząd między powiaty zeszłoroczną powodzią dotknięte. Sprawa denaturalizacyi soli kuchennej, celem zaprowadzenia wyrobu i sprzedaży soli bydlęcej, jak wiadomo, pójdzie znowu w odwłokę. Rozpisany przez rząd konkurs (1000 dukatów) za najlepszy środek denaturalizacyi, źle się skończył, bo ani jeden projekt nie odpowiedział zadaniu. O przebiegu konkursu i wartości projektów nadesłanych wydana została nakładem ministerstwa osobna broszura.

Wiedeń 22 maja.

⊙ „*P. T.* Suakim do wzięcia — przez kogobądź, po ustąpieniu dotychczasowego posiadacza. Cały wygodny port i znane handlowe emporium na morzu Czerwonem; 20 mil kolei żelaznej; wyłączny przywilej na komunikacye; najkrótsza droga do górnego Nilu; 2000 mil komunikacyj wodnych aż do głębi Afryki środkowej. Dotyczasowy posiadacz uzyskał to wszystko kosztem kilkunastu milionów f. szt. Port panuje nad drogą do Indyj. Mający ochotę objęcia muszę być mniej więcej cywilizowani. Objąć mogą z wszystkiemi przynależnościami z a d a r m o.

Adres: Msgr. Gladston, Granville et Comp. Dovning street London — gdzie są do przejrzenia mapy, plany i wszelkie szczegóły od 10 do 4 g. pop.“

Nic nie może lepiej i z boleśniejszą ironią charakteryzować sytuacyi ogólnej i upadku Anglii, jak ten i n s e r a t, który zamieszcza dzisiaj tu nadeszła *Pall-Mall Gazette* na czele wstępnego artykułu. Oto koniec pieśni; Włochy się wycofują, a sułtan daje się prosić; Anglia szuka następcy, i nie może znaleść; musi trzymać dalej, czego utrzymać nie chce, bo nie może.

Alarmy o nowych trudnościach w układach z Rosyą są też tylko albo sztukami opozycyi, dokuczeniem raczej niż opozycyą, albo też manewrami giełdowemi.

Powiernik ks. Bismarka będzie miał sporo roboty w Bukareszcie. Zniesienie traktatów specyalnych dotyka eksport rumuński; Austro-Węgry muszą się także odbić i na Rumunii, podwyższyć cło zbożowe, a zarówno z Rumunią muszą podnieść

cła przemysłowe od importu niemieckiego. Gdy zaś równocześnie, jak wiadomo, przypada rewizya ugody z Węgrami, więc nabiera tem większego znaczenia przez to, że się wikła tak bezpośrednio ze stosunkami międzynarodowemi.

Nowy korespondent *Timesa* w Wiedniu Richards interwiował hr. Taaffego, a *Pol. Corr.* streszcza dzisiaj już jego sprawozdanie. Zapatrywania hr. Taaffego zapewne są kompetentne. Sądzi on, że lewica dotychczasowa zmniejszy się, że niedługo się w zjednoczeniu ostoi, — że kierunek deutschnational i antisemicki będzie mieć więcej zastępców, że Izba zyska na tem, bo będą ludzie wyraźni, najgorsi zaś są niepewni, chwiejni, którzy od klubu do klubu oscylują. Uwaga da się zastósować i do naszych krajowych stosunków. Skrajne nasze żywioły, gdyby zyskały jakiego zastępcę, nie będą mogły tutaj szkodzić dobru kraju, (inna rzecz w samym kraju) bo kraj za niemi nie stoi, — zużyją się, przekonają się o swojej nieudolności i niemocy. Są to na tutejszej arenie zera, stojące po za nawiasem. Kulą u nóg bywają atoli ludzie niewyraźni, z aspiracyami mglistemi, którzy sami nie wiedzą czego chcą, a harmonię psują, pracę utrudniają.

Szanse wyborcze dotychczasowe nie zdają się wróżyć jednak wzrostu anarchistycznych antisemitów, skoro ich arcywarchoł Schoenerer nie ma podobno widoków, żeby był wybrany.

Hr. Taaffe sądzi, że w nowej Izbie ugrupują się stronnictwa inaczej. Niemniej jednak autonomiści wszelkiego rodzaju będą i nadal musieli zawrzeć sojusz. Bądź co bądź da się to ocenić dopiero po wyborach i na miejscu. — Programy i marszruty, które na zebraniach lwowskich młodzieńcy dla Koła polskiego przypisują, należą więc właściwie tylko do rubryki humorystyki wyborczej.

Wystąpienie *Vaterlandu* przeciw kodyfikowaniu *deutscher Staatssprache* jest objawem bardzo doniosłym i pożądanym. Konserwatyści w przyszłej Izbie pójdą zgodnie z autonomistami w tej mierze, żeby tę wyłącznie opozycyjną i agitacyjną sprawę *brevi manu* z porządku dziennego usunąć.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego, Juliana Kokurewicza, z Gorlic do Jarosławia a prowizorycznego koncypistę c. k. Namiestnictwa Józefa Jagoszewskiego, z Cieszanowa do Gorlic.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Jarosława Ilnickiego, auskultantem sądowym.

Wybory.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi zbiera się dziś o godzinie 5ej wieczorem na plenarne posiedzenie w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Komitet centralny dla Galicyi wschodniej zatwierdził dotąd następujące kandydatury z kuryi gmin wiejskich: 1) Jarosław-Cieszanów — ks. Jerzy Czartoryski. 2) Zaleszczyki-Borszczów Horodenka— p. Antoni Chamiec. 3) Tarnopol-Zbaraż-Skałat — JExsc. Kazimierz Grocholski. 4) Brzeżany-Rohatyn-Podhajce — hr. Roman Potocki. 5) Lwów-Gródek-Jaworów — p. Dawid Abrahamowicz. 6) Przemyśl-Dobromil Mościska — p. Antoni Tyszkowski. 7) Złoczów-Przemyślany— hr. Tomasz Stadnicki 8) Kołomyja-Kosów-Sniatyn — X. Jan Ozarkiewicz. 9) Brody-Kamionka— p. Tytus Kielanowski. 10) Kałusz Dolina-Bóbrka — X. Michał Sięgalewicz. 11) Trembowla-Husiatyn — p. Władysław Czajkowski. 12) Stanisławów-Bohorodczany-Nadwórna-Tłumacz — X. Mandyczewski. 13) Buczacz-Czortków— p. Władysław Wolański. 14) Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki — hr. August Łoś. 15) Sanok-Brzozów-Lisko— p. Edward Gniewosz. A ogłosił z kuryj miast następujące kandydatury: 1) Kołomyja-Buczacz Sniatyn — Dr Emil Byk. 2) Tarnopol-Brzeżany— Dr Euzebiusz Czerkawski. Tymczasem w zakres Centralnego Komitetu dla Galicyi wschodniej wchodzi 17 okręgów kuryj gmin wiejskich i 8 okręgów kuryj miast. Z kuryi wiejskiej nie zostały dotąd jeszcze obsadzone dwa okręgi, mianowicie: 1) Stryj-Mikołajów-Drohobycz. 2) Żółkiew-Sokal-Rawa.

Tenże komitet centralny otrzymał pismo od p. Stanisława Niemczynowskiego, krawca lwowskiego, jako prezesa komisyi, wybranej dnia 14 b. m. przez zjazd rękodzielników i przemysłowców we Lwowie, w którem komisya ta oświadcza swoją gotowość popierania akcyi wyborczej i pragnie wejść w porozumienie z komitetem centralnym.— W odpowiedzi na to pismo uchwalił komitet centralny wystosować następujący list do p. Niemczynowskiego:

„List WPana z dnia 20 maja Komitet centralny przedwyborczy otrzymał i wziął jego treść do wiadomości. Zwraca jednak uwagę WPana, że zakres i sposób czynności Komitetu centralnego jest regulaminem, przez Koło poselskie sejmowe wydanym, oznaczony, od którego mu odstąpić nie wolno.“

Nie wątpimy, że po takiej odpowiedzi członkowie tej komisyi się rozwiążą i tylko prywatnie dokładać będą gorliwych starań około przeprowadzenia kandydatur, postawionych przez lokalne komitety, a zatwierdzonych przez komitet centralny.

Otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcyo! Dowiaduję się z boku, że kilku obywateli-wyborców, bez mojej wiedzy i upoważnienia, postawiło mnie jako kandydata na posła do Rady Państwa. Gdy nie mam zamiaru ubiegania się o ten zaszczyt, upraszam Szanowną Redakcyę, aby zechciała podać do publicznej wiadomości, że zrzekam się kandydatury.

Z wysokiem poważaniem
Dr Józef Bohdan Oczapowski.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujący telegram z Jasła: — Dziś odbył się tu zjazd delegatów komitetów powiatowych krośnieńskiego, jasielskiego i gorlickiego w celu stanowczego porozumienia się co do kandydata na okręg wyborczy mniejszej własności złożony z tych trzech powiatów. Dotychczasowy poseł z tegoż okręgu wyborczego pan Józef Jasiński przybył osobiście, i po świetnie wypowiedzianem sprawozdaniu z czynności poselskich, uzyskał w komitecie na 13 głosujących 8 głosów, Dr Ignacy Skrochowski 4, a pan Głuszkiewicz 1 głos.

Piszą nam z Przemyśla dnia 22 b. m.: Dziś po południu odbyło się pod przewodnictwem p. Zygmunta Dębowskiego zgromadzenie wyborców z kuryi większej własności powiatów: Jarosław i Przemyśl. Zgromadzenie wybrało komisyą z trzech członków, która ma się porozumiewać z kandydatami i przedstawić odpowiednich na następnem zgromadzeniu przedwyborczem. W skład tej komisyi wchodzą: książę Adam Sapieha, hr. Władysław Koziebrodzki i p. Zygmunt Dębowski. Listownie z Wiednia, zgłoszono kandydaturę hr. Stanisława Michałowskiego.

Komitet przedwyborczy dla miasta Lwowa wzywa odezwą wyborców, którzy przy nadchodzących wyborach do Rady państwa kandydować lub kandydaturę jakąś postawić zamierzają, ażeby do wtorku t. j. do 26 maja włącznie zechcieli o tem zawiadomić przewodniczącego komitetu p. Piotra Grossa.

Dzienniki lwowskie donoszą, iż w brodzkiej Izbie handlowej podniesiono kandydaturę Dra Józefa Rosenblatta, adwokata krajowego w Krakowie i profesora prawa karnego w uniwersytecie Jagiellońskim. Z naszej strony nie wahamy się poprzeć tej kandydatury tem bardziej, gdyż z Izby handlowej brodzkiej może przejść w danym razie kandydat antinarodowy, niczem z krajem nie złączony lub nie umiejący wcale po polsku. Dr Rosenblatt znany jest zaszczytnie z kilku cennych publikacyj z dziedziny prawa i właśnie dla tej gruntownej wiedzy fachowej, byłby niewątpliwie użyteczną dla Koła polskiego akwizycyą. Dodać należy, że pp. Kallir i A. Hausner, kandydatury nie przyjmują.

W okręgu miejskim Przemyśl-Gródek w miejsce p. Władysława Łozińskiego, który, jak wiadomo, mandatu przyjąć nie chce, podniesiono bardzo poważną kandydaturę p. Edmunda Mochnackiego, radcy Wydziału krajowego.

W okręgu wielkiej własności Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko Łańcut postawiono kandydaturę Dra Stanisława Madeyskiego, a dotychczasowy poseł z tego okręgu, X. Ruczka, ma zapewniony wybór w okręgu mniejszej własności Tarnobrzeg-Mielec-Ropczyce, i już przez tamtejsze komitety powiatowe jednomyślnie postawiony został.

W Kołomyi rozlepiono plakaty, wzywające wyborców do głosowania solidarnie na Dra Byka, adwokata krajowego we Lwowie, którego kandydaturę zatwierdził komitet centralny.

Ze Stanisławowa otrzymuje *Przegląd* następującą depeszę: „Ze stuosobowego komitetu, zawiązanego dla postawienia kontrkandydata przeciw profesorowi Bilińskiemu, zebrało się wczoraj tylko 48 członków. Z tych przyjęło 45 kandydaturę Dra Mroczkowskiego, który przeto jest kandydatem mniejszości we własnym komitecie. Przeciwnie komitet drugi, również stuosobowy, przyjął 18 maja kandydaturę prof. Bilińskiego jednogłośnie.

X. Dąbrowski.“

SPRAWOZDANIE POSELSKIE

St. hr. Mieroszowskiego.

Zgromadzeni wczoraj na sali Rady miejskiej wyborcy w liczbie siedmdziesięciu kilku, zaprosili na przewodniczącego Dra Weigla, który, wezwawszy na sekretarza Dra Leo, udzielił głosu hr. Mieroszowskiemu.

Zabiera głos hr. Mieroszowski:

Jeżeli każdy raz, gdyście na moje zaproszenie raczyli się zebrać w tej sali, za tę Waszą uprzejmość szczerze dziękowałem, muszę to dzisiaj tem bardziej uczynić, gdy mi przychodzi i doroczne złożyć sprawozdanie, i dziękując Wam za zaszczycenie mnie Waszym mandatem, pożegnać się z Wami. Nietylko bowiem upłynął już czas, na który mnie do Rady państwa wysłaliście, ale zarazem nadeszła chwila, od której począwszy, cofam się z życia publicznego w domowe zacisze, czekając tylko skończenia się mych mandatów do Sejmu i do Rady miasta.

Po tym wstępie, mówca w alegorycznem porównaniu zestawia epokę posła wstępującego z nadzieją na arenę walki, ze sobą, u którego o kwieciu dawno już niema mowy, a zarody owocu, jakie one były, skromne i małoliczne, „wskutek niepomyślnych okoliczności zewnętrznych, nie dojrzały, a teraz już i liście pożółkło,“ wicher je z drzewa otrzęsie, nadejdzie zima i koniec żywota. Sądzi też mówca, iż chociaż poseł nigdy nie powinien być komedyantem, ale to ma z aktorem podobieństwo, że powinien sam usunąć się wcześniej ze sceny, zanim przez publiczność uznanym zostanie za nieodpowiadającego zadaniu.

Ale też trudnem i niewdzięcznem — przyznaje to mówca — jest zadanie naszych posłów w Radzie państwa, z powodu tego, iż wiele spraw ważnych wymaga kompromisu obu połów monarchii, kompromis zaś bez koncesyj jest niemożebnym a przy koncesyach o silnej obronie interesów jednej prowincyi nieraz i mowy być nie może. — Przy innych, istotnie żywotnych dla naszego kraju kwestyach, wskutek egoizmu i braku życzliwości tak zwanych naszych przyjaciół politycznych (zwaćby ich raczej naszymi wrogami należało), rzecz cała niezałatwioną pozostaje, albo upada. Podnosi też mówca prace komisyi parlamentarnej, t. z. piętnastówki; oświadcza, że najmocniej wierzy w światło, praktyczność, a przedewszystkiem patryotyzm naszych pięciu członków tej komisyi, nie wątpiąc, że jeżeli czego nie przeprowadzili, to było niepodobnem do przeprowadzenia.

Mówca utyskuje następnie na krótkość sesyj parlamentarnych i przechodzi wreszcie do streszczenia prac, przeprowadzonych w ostatnim peryodzie prawodawczym.

Wspomina więc najprzód o ustawie kongrualnej i o udzieleniu koncesyi kolei północnej. Co do pierwszej ustawy streszcza znaną jej historyę w Radzie państwa, co do kolei północnej zaś oświadcza, iż wstrzymał się od głosowania za udzieleniem przywileju dlatego, ponieważ Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie wniosła petycyę przeciw nadaniu koncesyi dalszej, lecz mimo to przyznaje mówca, że ugoda nowa jest o wiele od poprzednio proponowanej korzystniejszą, że w nowej ugodzie prawo rządu do ustanawiania taryf jest lepiej obwarowane, termin krótszy, obowiązek wykończenia sieci kolei żelaznych w właściwych stronach stanowczo określony i t. d. Nie podoba się mówcy przyznane prawo rządowi do współudziału w czystych zyskach pod pewnemi warunkami, bo z tego prawa powstające względy fiskalne mogą stać na przeszkodzie obniżaniu taryf, a o to ich obniżenie chodzi wszystkim, bo i handlowi i przemysłowi, rolnictwu i górnictwu.

Ze spraw kolejowych wymienia mówca uchwalone przejęcie na rzecz państwa kolei Albrechta, postanowioną budowę odnogi ze Lwowa do Rawy ruskiej i przedłużenie ustawy o ułatwieniach dla nowych kolei wicynalnych. Nie przyszedł zaś pod obrady Izby wniosek posła Steudla, by rząd, nabywszy koleje prywatne, od nich i nadal opłacał podatki krajowe i gminne, w tej mierze, w jakiej one to czynić musiały. Wymienia dalej mówca, opuszczając wszystkie lokalnego albo miejscowego znaczenia ustawy, jeszcze następujące: o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w Dalmacyi, w Wiedniu itd., o ukaranie za nadużywanie dynamitu, o zakładaniu domów roboczych, o ufundowaniu w Stanisławowie stolicy biskupiej i o budowaniu tamże kryminału.

Ze spraw skarbowych, przytacza mówca nowellę do ustawy stemplowej, odesłaną napowrót do właściwej komisyi, przedłużenie mocy obowiązującej ustawy o pewnych ulgach dla podatku gruntowego i przy ekstabulacyi drobnych pozycyj hipotecznych, tudzież uchwalenie pewnych zmian co do urzędowej stopy procentowej. Sprawy indemnizacyjnej tego roku nie tykano wcale, bo „przyjaciele nasi“ wytłumaczyli chłopom niemieckim, że tu chodzi o darowiznę blisko 80 milionów dla Galicyi, dla owej Galicyi, która ciągle tylko wyzyskuje monarchię. Przyjęto też do wiadomości rozporządzenie cesarskie, dotyczące tymczasowego wsparcia dla okolic kraju naszego nawiedzonych powodzią i uwolniono galicyjską pożyczkę głodową od stempla. Dochodzi wreszcie mówca do sprawy regulacyi naszych rzek, i tak mówi: „Zaś co do projektu ustawy o regulacyi rzek galicyjskich, przez rząd wniesionego, znowuż ci sami przyjaciele zdołali rzecz puścić w odwłokę.“

Wykazuje mówca zalety nowej ustawy o rybołowstwie, która, choć dobra, pocieszyć nas wśród takiego obrotu rzeczy nie może, a następnie wypowiada kilka uwag o potrzebie zaprowadzenia ceł ochronnych dla produktów krajowych ze względu na projektowaną i traktowaną w Radzie państwa nowellę cłową.

Wiadomo powszechnie, że przy coraz tańszym transporcie a przy ciągle zwiększającej się produkcyi zboża w Algierze, Ameryce, Australii, a teraz nawet i w Indyach, rolnictwo w krajach europejskich, niezdolne konkurować z importem zamorskim, ciężkie ponosi zawsze klęski, a nawet jest w swym bycie zagrożone. Francya i Niemcy, chcąc zapobiedz katastrofie, dość wysokie cła wchodowe na zagraniczne zboża nałożyły. Lecz cła te uniemożliwiły export cerealiów z Austro-Węgier na zachód. Chcąc więc im przynajmniej targ wewnątrz monarchii zapewnić, potrzeba je ochraniać przed rosyjską konkurencyą. Rosyjskie zboże bowiem, szczególnie przy stosunkowo niższych podatkach, taniej produkowane, zaopatrywało dotąd n. p. wszystkie potrzeby Czech i innych okolic. Zażądały więc i Węgry zaprowadzenia ceł ochronnych. Gdy obecnie zaś, wyjąwszy Anglii, wyrobami swemi najodleglejsze strony świata zaopatrującej, wszędzie już system wolno-handlowy zarzucono i wszędzie poczęto protegować krajową industryę stosownemi cłami, co i w Austryi się praktykuje, więc tutejsza połowa monarchii, w zamian za przyznanie Węgrom ceł zbożowych, zażądała podniesienia ceł istniejących od pewnych artykułów, zwłaszcza z Niemiec i Francyi sprowadzanych. Przez oba rządy umówiony projekt nowelli cłowej, przekazano do zbadania osobnej komisyi, do której i mówca należał. W komisyi tej powiodło się mowcy przeprowadzić uchwałę, zmieniającą upoważnienie rządu do zaprowadzenia w razie uznania ceł zbożowych, na stanowcze zaprowadzenie ceł w wysokości nowych ceł niemieckich. Poseł Hallwich zaś, którego mowca gorąco poparł, przeprowadził podniesienie cła wchodowego od wyrobów koszykarskich. Mówiąc o rolnictwie napomknął mowca, iż Wydział agraryjny, stworzony z taką emfazą na wniosek Chlumeckiego, a do którego i mowca należał, faktycznie nic nie zrobił, a w tej sesyi nawet nie zebrał się ani razu!

Przechodzi mowca na pole przemysłowego prawodawstwa, wzmiankując, iż Izba na wniosek posła Chlumeckiego uwolniła od podatków Stowarzyszenia wzajemne, ubezpieczające robotników i ich rodziny na wypadek choroby, kalectwa lub śmierci i zgrzybiałości. Projekt rządowy o kasach ubezpieczających robotników na wypadek choroby, przekazany przez Izbę Wydziałowi przemysłowemu, do którego także mowca należał, nie mógł być wziętym pod obrady. Wydział ten bowiem, ten sam, który wypracował zmianę ustawy przemysłowej, a potem szósty jej rozdział o robotnikach i o pomocnikach przemysłowych, korzystał z każdej chwili i odbywał narady nad projektem do ustawy o zabezpieczeniu robotników i ich rodzin w razie, gdy ich spotka wśród roboty nieszczęście. Przedmiot to dotąd nowy, i tylko w Niemczech i w Austryi parlamenty nad nim pracowały, przedmiot przedstawiający wielkie trudności, a sprawiedliwość należy oddać referentowi ks. Alojzemu Lichtensteinowi, że z największą gorliwością i zamiłowaniem starał się rzecz wyczerpać pod każdym względem. Tak mozolna praca poszła przecież do kosza, nie mogła bowiem stanąć przed Izbą, a na przyszły rok, nowa Rada państwa musi rozpocząć całą pracę na nowo.

Jako referent nowej ustawy budowniczej pracował także mowca, lecz projektu rzeczonego nie starczyło czasu wziąść pod obrady.

Należał mowca także do Wydziału wojskowego i dlatego wspomina o ustawie uzupełniającej i poprawiającej przepisy co do kompetencyi sądów względem osób należących do obrony krajowej. Wreszcie dodaje, iż na życzenie jednego z Wyborców, aby się starał o powiększenie liczby sądów kolegialnych i powiatowych w naszym kraju, to acz zadanie takie przewyższało siły mowcy, prosił Dra Madeyskiego, by tej sprawy z oka nie spuszczał, co też przyrzekł Dr Madeyski. Nie przestając na tem, starał się mowca wyrozumieć usposobienie sfery kompetentnej i tam napotkał na wielkie zrozumienie naszych potrzeb i życzeń i na oświadczenia najlepszej woli, krępowanej przeróżnemi stosunkami. Mowca sądzi, że i Sejm powinienby w tej mierze objawić swe życzenie, a nareszcie zostaną te słuszne żądania zaspokojone.

Kończy zaś mowca w ten sposób: „Przysłowie mówi, że nieboszczyka ganić nie należy. Myślę, że i z umierającym można się łaskawie rachować. Gdy zaś dziś, jako Wasz poseł jestem niejako umierającym, więc mam nadzieję, że w sądzie waszym raczycie zważać na poczciwe me chęci i gorliwość, a nie na rezultaty pracy — bo one nie odemnie były zawisły“.

Po wysłuchaniu sprawozdania zabrał głos r. m. Chęciński, aby w imieniu rękodzielników nietylko krakowskich, lecz i galicyjskich, podziękować hr. Mieroszowskiemu za to, iż popierał sprawę tychże, o ile się to dało (*brawo*).

Gdy nikt więcej głosu nie zabiera, Przewodniczący Dr Weigel, wnosząc wotum zaufania dla hr. Mieroszowskiego, sądzi przecież, iż nie wyrzekł on jeszcze stanowczego słowa co do zrzeczenia się mandatu, i że zapewne przychyliłby się do objawionego wyborem życzenia obywateli.

Hr. Mieroszowski, acz uważa powierzenie mandatu za największy zaszczyt, i z pewnością, gdyby miał zamiar brać udział w życiu politycznem, chwyciłby się oburącz tego zaszczytu, to przecież stanowczo oświadczyć musi, iż mandatu nie może przyjąć, a nawet, gdyby go wybrano, odmówićby musiał, albowiem tak się już urządził, że przyjęcie mandatu jest dlań wprost niemożliwem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 maja.

Posiedzenie komisyi statutowej odbędzie się we wtorek d. 26 b. m. o godz. 5 po południu w Wydziale prawniczo-przemysłowym Magistratu.

— **Komisya przemysłowa** uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu zaprosić Radców miejskich do uczestniczenia przy egzaminie rocznym w szkołach przemysłowych. Egzamina te odbędą się w szkołach na Kleparzu, u św. Ducha i na Smoleńsku w piątek d. 29 b. m.; w szkole na Kazimierzu zaś w sobotę d. 30 b. m. o godzinie 7 wieczór. Dla szkół, na Kleparzu i na Kazimierzu wyznaczono po 3, a dla szkół na Smoleńsku i u św. Ducha po 2 pp. Delegatów. Zakończenie roku szkolnego, nabożeństwem i rozdaniem nagród odbędzie się w niedzielę dnia 31 maja w Muzeum techn.-przem. Do uczestniczenia w egzaminach zaproszono r. m. Dra F. Jabubowskiego, r. m. Szpakowskiego, r. m. prof. Dra Bochenka, r. m. prof. Dra Kasparka, r. m. prof. Dra Straszewskiego, r. m. prof. Dra Zatorskiego, r. m. prof. Dra M. L. Jakubowskiego, r. m. Dra Rettingera, r. m. Zarembę i r. m. X. kan. Midowicza.

— **Na posiedzeniu** Komisyi mieszanej sanitarnej cywilno-wojskowej, która odbyła się we czwartek d. 20 b. m., przedstawił fizyk m. Dr Buszek stan zdrowia w mieście, jako bardzo pomyślny, mianowicie, że śmiertelność spadła o połowę, w porównaniu z tą, jaka była przed dwoma tygodniami i toż samo sprawdził między wojskowością. Dr Ponikło oświadczył, że w Górce narodowej skonstatował d. 12go r. b. 17 wypadków tyfusu plamistego na 182 mieszkańców i że Namiestnictwo przeznaczyło na lepszą żywność pewną kwotę dla tej wsi. Tyfus wygasł tam już zupełnie, a tylko 3 osoby umarło. Wykazał też Dr Ponikło, że odra panowała w Wołowicach, Rybny, Przegini narodowej duchownej, w Czernichowku, Kłokoczynie, Nowej wsi szlacheckiej, lecz przebieg jej był łagodny, a wypadków chorób zakaźnych nigdzie nie było. Dr Zichardt wnosi, aby Komisya częściej się zbierała, wobec faktu, iż w Chrzanowie panował tyfus brzuszny, a w Bochni odroczono pobór do wojska z powodu panujących tamże chorób zakaźnych.

— **Egzamina w Szkole Wydziałowej** żeńskiej św. Scholastyki na kursie handlowym odbędą się 25 czerwca b. r., wystawa zaś robót kobiecych od 24 czerwca do 1 lipca w salach szkoły.

— **Dwa koncerta** w ogrodzie Strzeleckim odbędą się jutro i pojutrze jako w dwa dni świąteczne. Jutro grać będzie orkiestra 57 pułku (kapelmistrz p. Ambroż), pojutrze zaś orkiestra 13 pułku, poczytywana słusznie za najlepszą w Krakowie, bo mająca za kierownika znanego zaszczytnie muzyka p. Hocka.

— **Otrzymujemy następujące pismo**:

Zmuszony zostałem dla powodów odemnie niezależnych prosić JW. p. Prezydenta miasta, jako prezesa komitetu Mickiewicza, o wykreślenie mię z listy tak członków tegoż komitetu, jak komisyi wykonawczej, przez ten komitet wydelegowanej. Upraszając o umieszczenie tych słów w *Czasie*, mam nadzieję, że i inne dzienniki zechcą je łaskawie powtórzyć.

Z głębokiem uszanowaniem
Maryan Sokołowski.

— **Dr Napoleon Cybulski**, prosektor przy katedrze fizyologii i Akademii wojskowo-lekarskiej w Petersburgu, przybył d. 21 b. m. do Krakowa. Zaproszony przez Wydział lekarski na katedrę opróżnioną po ś. p. Piotrowskim, Dr Cybulski przyjął wezwanie i w przejeździe do Niemiec i Szwajcaryi zatrzymał się u nas, celem rozpatrzenia się w potrzebach zakładu fizyologicznego i stosunkach tutejszych.

— **P. Mieczysław Dąbrowski**, asystent budownictwa miejskiego, otrzymał koncesyę na budowniczego.

— **W Krynicy** na czas sezonu kąpielowego została otwartą stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Józef Lubicz Łopaciński**, b. kapitan w armii węgierskiej r. 1848 i organizator w r 1863, urodzony w Królestwie Polskiem, zakończył życie w d. 22 maja, licząc lat 56. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 5ej po południu.

— **Nekrologia**. W Przemyślu umarła w d. 21 b. m. Leontyna z Sudliskich Strachocka, 1° *voto* Winnicka, licząc lat 67; w Sądowej Wiszni zaś zakończył życie Piotr Skwarczyński, emerytowany starosta, w d. 24 b. m., przeżywszy lat 55.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Korczów, w powiecie Rawskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Kazimierz Szeliga Szeliski**, właściciel dóbr, oficer b. wojsk polskich z r. 1831, b. poseł na Sejm i do Rady państwa, zakończył życie w d. 19 b. m. w Wiedniu, przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się w d. 26 b. m. w Chodaczkowie, majątku zmarłego.

— **Skawina** 22 maja. Z powodu niespodziewanego wymarszu pułku i niepewnej pogody, zapowiedziana majówka w Skawinie na 24go, odłożoną zostaje do czasu sposobniejszego, który oznaczonym zostanie.

— **Rapperswil**. *Wochenblatt vom Seebezirk & Gaster*, wychodzący w Rapperswillu, pisze z d. 20 b. m.: W ostatni piątek zapaliła się w izbie portiera, w muzeum polskiem belka w kominie. Na szczęście spostrzeżono to w porę, aby módz pożarowi zapobiedz. Łatwo mógłby bowiem zamek z wszystkiemi zbiorami stać się pastwą płomieni, przy bajecznej pod tym względem opieszałości dyrekcyi Muzeum. Wszystko tu pozostawiono opiece boskiej, niema studni w zamku, niema przyrządów do gaszenia, niema nawet konduktora piorunowego, a pomimo tego liczna biblioteka, kosztowne obrazy, bogaty zbiór kamei, słowem całe Muzeum polskie zaasekurowane są za niespełna 25,000 fr.

Repertuar teatru krakowskiego.

W poniedziałek 25go: Obraz ludowy w czterech aktach ze śpiewami i tańcami, przez A. Staszczyka, z muzyką K. Hoffmana, *Noc Ś-to Jańska.*

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— W niedzielę d. 24go maja: Zesłania Ducha św., św. Joanny wd.; w poniedziałek świąteczny 25go: św. Urbana pap.; we wtorek 26go: św. Filipa Nereusza w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Do salonu artystycznego Biasiona przybyło na Wystawę: Krzesza „Z letargu,“ obraz olejny; Stachiewicza „Z minionej przeszłości,“ obraz olejny.

„Targ w Kairze,“ obraz Tadeusza Ajdukiewicza, zakupiony został przez Muzeum narodowe czeskie w Pradze.

Sprostowanie.

W doniesieniu o przedstawionych przez komitety powiatowe kandydatach, zamieszczonem w numerze wczorajszym, należy poprawić pomyłkę druku, iż zamiast: „Przeto jedynie z powiatów Tarnowskiego i Niżańskiego nie nadeszło żadne sprawozdanie,“ powinno być: „Przeto jedynie z powiatów Łańcuckiego i Niżańskiego itd.“

Wiktor Hugo.

Ten co dzierżył przez pół wieku berło w poezyi i literaturze francuskiej, Wiktor Hugo umarł, jako ostatni przedstawiciel i przywódca epoki romantyzmu w poezyi i polityce.

Początki poezyi romantycznej jak u nas tak we Francyi związane ściśle z legendą napoleońską.

Wiktor Hugo, urodzony dnia 26 lutego 1802 w Besançon, gdzie stał załogą, jako pułkownik, ojciec jego, późniejszy jenerał, *comte de l'empire.* Pierwsze trzy lata życia swego przepędził Wiktor Hugo na wyspie Elbie z rodzicami, następnie we Włoszech, gdzie ojciec jego był gubernatorem prowincyi Avelino, oraz w Hiszpanii na dworze Króla Józefa, na którym jenerał hr. Hugo był marszałkiem i gubernatorem dwóch prowincyj. W r. 1812 wrócił z matką do Paryża, gdzie wraz z braćmi swymi uczęszczał aż do roku 1818 do liceum Louis-le-Grand. Młodociane objawy talentu poetycznego zjednały mu wcześnie sławę. Pierwszą jego próbą literacką była klasyczna trajedya, która pozostała niedokończoną. Licząc lat 15 wręczył on Akademii poemat p. t. *Sur les avantages de l'etude*, który dla tego tylko nie otrzymał nagrody iż podejrzywano, że mu go ktoś inny napisał. W roku 1820 założył wraz z braćmi swymi i kilku przyjaciołmi pismo: *Conservateur litéraire.*

Studya szkolne przerwały wcześnie pierwsze powodzenia literackie. Mając lat 16 napisał pierwszą powieść *Bug Jargal* osnutą na historyi powstania niewolników San Domingo. Od tej daty proces twórczy z niewyczerpaną rozwija się bujnością, w trzech kierunkach: poezyi lirycznej, dramacie i powieści. Zmieniają się z biegiem czasu uczucia, zasady i tendencye, nie zmienia się nastrój, ton, forma.

Wspomnienia czasów napoleońskich ustąpić miały w dojrzewającym młodzieńcu wpływ matki, pochodzącej z Wandei ze starego szlacheckiego rodu, wiernego dawnym królom.

Wiktor Hugo na wspak popłynął wbrew zwykłym prawidłom psychologicznym: młodość miał pełną gorącej wiary, starość sceptyczną — młodzieńcem ukochał wieki średnie, był czcicielem dawnego porządku, chwalcą królów, pogromcą ducha rewolucyi, przeciwnikiem nowych prądów. W drugiej połowie życia plwał na ołtarze i trony, palił kadzidła w świątyni wolności, bronił komuny, stał się dworakiem gminu.

W jednej i drugiej rozwinął niezmierną potęgę twórczą, zawsze idąc w białem czy czerwonem do skrajności.

Za czasów restauracyi młody poeta opiewa każdy wypadek w rodzinie królewskiej, pisze odę przed pomnikiem Henryka IV, pisze dytyramb na urodzenie i chrzest następcy tronu księcia Bordeaux, (hr. Chamborda), odę z powodu śmierci księcia Berry, wspaniały wiersz o wolności, w którym piętnuje zasady rewolucyi — lecz przeczuwa w wierszu „do królów Europy“ że ich ucztę, ich dzieła dla szczęścia ludów przerwie niebawem jędza rewolucyi, wycie tygrysów ludowych, chcących pożreć księży i panów. Wandea ma w Wiktorze Hugo swego barda.

Pierwsze potrącenie na te tory dał młodemu poecie Chateaubriand — a do końca ma Wiktor Hugo zachować pewne pokrewieństwo z autorem Atalii w tem, cobyśmy nazwali retoryką poetyczną.

Fantazya to jednak bardzo samodzielna, która poszła odrębnym szlakiem, nikogo nienaśladując i niedająca się naśladować. Pierwiastek retoryczny przeważa nawet w lirycznej poezyi — jak u Lamartina sentymentalizm, u Musseta gra nerwów.

Poezye liryczne i okolicznościowe z pierwszej epoki wiążą się w osobne cykle: *Orientales* (1829), *Chants de crepuscule* (1831), *Voix interieurs — Feuilles d'Automne* (1835). Poezye te jednają poecie wzięcie, sławę; naśladowców, uznanie dworu i jego otoczenia — otwierają mu salę senatu, w którym za Ludwika XVIII zasiada.

Równocześnie przesuwa się galerya dramatycznych utworów: *Cromwell* (1827), *Hernani* (1829), *Marion Delorme, Le roi s'amuse, Ruy Blas, Burgraves* — i kilka innych.

Dramata Wiktora Hugo krótkie mają powodzenie sceniczne — brak im prawdy psychologicznej Postaciowane to ideje nadużywające monologów. Lubo z wszystkich romantyków Wiktor Hugo najbardziej rozkiełznał fantazyę, tworzył rzeczy coraz dziwaczniejsze, oryginalne, prototypowe, żadnem nigdy niekierując się naśladownictwem — zbliżył się jednak do teatru Corneilla i Racina koturnem, z jakiego nie zstępują jego postacie.

Wszystkie te utwory nosiły na sobie piętno średniowieczno-katolickich poglądów. Dla tego Ludwik XVIII i Karol X obsypali go honorami wraz z pensyą, którą otrzymał w r. 1822. Gdy Napoleona wziął za przedmiot swej muzy i przedstawił szyderczo bohatera wolności w kilku pełnych ognia odach, imię jego stało się popularnem. W r. 1830 nastąpiła rewolucya w dziedzinie literatury, na której czele stanął Wiktor Hugo. Literacka ta wojna między klasykami i romantykami trwała lat kilka. Wkrótce przed rewolucyą lipcową powstał spór między Wiktorem Hugo i minister-

stwem Karola X, które wzbroniło przedstawienia jego dramatu *Marion Delorme.* Gdy Ludwik Filip wstąpił na tron, w pięknym wierszu odmalował Hugo wypadki owych trzech dni lipcowych, które dawniejszemu tułaczowi oddały berło królewskie. Wtedy przedstawiono *Marion Delorme* przyjętą przez publiczność z nieopisanym zapałem. Równocześnie prawie ukazały się jego elegie: *Feuillet d'automme* i kilku dramatów.

Rewolucya lipcowa ma cechę idealizmu poetycznego, — autor Jocelina zostaje prezydentem rzeczypospolitej. Wiktor Hugo idzie za prądem i zrywa ostatnie węzły, co go ze światem monarchicznym łączyły daje się porywać nowym prądom, a gdy już niema białej chorągwi oburącz chwyta czerwoną.

Po r. 1830 staje w szeregu romansopisarzy z tendencyjną powieścią *Notre Dame de Paris.* Powieść dochodziła właśnie we Francyi do najświetniejszego rozwoju — rozcinała ona wszystkie problemata, wywierała wpływ wszechstronny, przeobrażała obyczaje, przygotowywała rowolucye. *Notre Dame da Paris* stanowi zwrot w całym kierunku poety monarchicznego i katolickiego — jest to dlań droga do Damaszku, ale w odwrotnem znaczeniu Do niedawna wielbiciel życia zakonnego, poeta mistyczny rzuca teraz pamflet historyczny, który jest zamachem na zakon Jezuitów. Zamach się powiódł, pamflct olbrzymie wywołał wrażenie i dał popęd całej literaturze antijezuickiej.

Wiktor Hugo nie zatrzymuje się na tej pochyłości — co parę lat rzuca książkę, która ma obalić jedną z instytucyi dawnego porządku, zachwiać jedną z podstaw hierarchicznej społeczności na kościele wspartej.

W r. 1832 zakazało ministeryum po pierwszem przedstawieniu dalszych przedstawień jego dramatu *Le roi s'amuse.* Szczęśliwszemi pod tym względem były inne jego dramata jak: *Lucrèce Borgia, Marie Tudor, Angelo,* które się długo utrzymywały na scenie. *Etude sur Mirabeau, Claude Gueux, Chants de crepuscule, Voix 'interieures, les rayons et hombres, le Rhin,* ukazały się od r. 1834 do 1840. *Ruy-Blas i les Burgraves* były dopiero później, pierwszy w r. 1838 drugi w 1843, przedstawione. W r. 1841 przyjęty został Wiktor Hugo do Akademii francuskiej, a Ludwik Filip udzielił mu w r. 1837 krzyż oficerski legii honorowej, a w r. 1845 godności para. Po r. 1848 wybrało go miasto Paryż do Izby ustawodawczej, gdzie rozwijał zasady demokratyczne. Jako członek krańca lewicy i przeciwnik Napoleona III został on po zamachu stanu w dniu 2 grudnia 1851 umieszczony na liście proskrypcyjnej, udał się z rodziną na wyspę Guernsey. — W r. 1852 wydał on w Bruksellі pamflet p. t. *Napoleon le petit,* który powszechne zbudził wrażenie — później wyszły jeszcze z pod jego pióra *Les Misérobles* i *La legende des siecles Les travailleurs de la mer; l'année terrible, quatré-vingt-treize, l'art d'etre grand père, Pitié supreme.* Wielki poeta był arcymiernym politykiem. Należał do wielkiej liczby krótkowidzących Francuzów, którzy wierzyli w to że po upadku Napoleona III armia niemiecka opuści Francyę nie zastrzegłszy żadnych dla siebie gwarancyi. Przybywszy do Paryża, umieścił Hugo w *Rappel* ognistą odezwę do zbliżających się Niemców, aby odstąpili od oblężenia Paryża, który nazywa się miastem miast, punktem środkowym świata. Odezwa ta ściągnęła nań tylko szyderstwo. Podczas oblężenia Paryża przystąpił on do stronnictwa mającego na celu obalenie rządu prowizorycznego i wszelkiego porządku. W powstańczym zamachu z 31 października 1870 r. wymieniono jego imie na czele tych, którzy rząd komunistyczny utworzyć chcieli.

Z szeregu tendencyjnych powieści jakiemi zasypuje Francyą i Europę — największego nabierają rozgłosu *Nędznicy.* Jest to dzieło mistrza — ma karty i rozdziały pierwszorzędnej potęgi. Celem książki, jej założeniem filozoficznem socyalnem jest teorya o nieodpowiedzialności moralnej za zbrodnie lub cnoty: *il n'y a ni mauvais herbes ni mauvais hommes il n'y a que des mauvais cultivateurs.* Człowiek, co kradnie lub zabija jest niewinnym, odpowiedzialność spada na społeczeństwo — kara indywidualna jest niesprawiedliwością. Zamach tym razem z kolei wymierzony na sądownictwo i kodeks karny. Wśród sofizmatów ileż tam pereł, jakież przypomnienie dawnej wiary i dawnych ideałów młodości w tej prześlicznej postaci biskupa!

Równie i w historycznem działaniu, według teoryi Wiktora Hugo niema odpowiedzialności człowiek za swoje czyny. On jest okrutnym z miłości a im bardziej kocha ludzi i wierzy w Boga tem większych okrucieństw jest zdolny. — Taką jest myśl ostatniego dramatu Wiktora Hugo na temat inkwizycyi hiszpańskiej.

Historyofizycznych, ani metafizycznych głębin Wiktor Hugo nie dosięgał — a pragnął się zrównać z Dantem lub Goethem — więc napisał *La Legende des siecles,* gdzie znów puścił wodze retoryce poetycznej.

W strunę patryotyczną uderzył raz jeszcze w zbiorze poezyi *L'annèe terrible.* Patryotyzm jego atoli, gdy zerwał podstawę historyczną z Francyą przedrewolucyjną — roztapiał się w nieokreślonym humanitaryzmie. Ludzkość, postęp, braterstwo ludów, cywilizacya — oto nieokreślone ideały, które znajdują swe główne ognisko i stolicę duchową w stolicy nadsekwańskiej, w nowożytnym Babilonie. Patryotyzm Hugona nie obejmuje całej Francyi, streszcza się w owem *urbs* nowożytnem. Paryż szczytem i punktem środkowym świata.

Czyliż mamy jeszcze sięgnąć do głębin morza, z których niezrównana fantazya Hugona wydobywa potwory, aby nad niemi czynić studya psychologiczne (*Les travailleurs de la mer*).

Wiktor Hugo jest wielkim kolorystą — obrazy jego olśniewają blaskiem. Brak psychologicznej i społecznej prawdy zastępuje paradoxem. Jako stylista w poezyi i prozie niema modulacyi, zawsze z jedną przemawiając napuszystością. Z wszystkich romantyków jest on najbardziej pompatyczny, lubi antitezy, metafory — a wspaniały język jakim włada spada albo kaskadą okresów szumnych, albo w sztuczną przechodzi lapidarność.

Il est immense mais il manque de grandeur — powiedziano o Napoleonie I. Słowa te głębokie dają się zastosować do tego, którego ogłaszano, który się sam uznawał najwyższym geniuszem w sferze ducha, Napoleonem literackim Francyi. Zacząwszy od rozmiarów kreacyi Wiktora Hugo, wszystko tu olbrzymie, jakby praca Cyklopa, jakby dzieło Tytana — rysunek każdej postaci przez niego stworzonej, każdy pomysł utworu, styl, język, porównania, przechodzą zwykłą miarę, mają coś nadzwyczajnego, olbrzymiego. — Jednym z warunków geniusza jest miara, bo jego podstawą jest prawda — to też Wiktor Hugo nie zajmie miejsca, jakie mu nieraz wyznaczano wśród tych, którzy w panteonie ludzkości w Walhali poezyi pierwszorzędne na zawsze zachowają miejsca, pozostanie on tam przedstawicielem epoki o konwulsyjnych rzutach, kiedy harmonia ideałów z realnym światem zerwana, a wśród wstrząśnień i burzy rodzą się nadzwyczajności, ale nierozkwita prawdziwa piękność.

Wiktor Hugo był jeszcze w ubiegły czwartek (14 b. m.) zupełnie zdrowym. W dniu czwartkowym dawał on zwykle obiady dla najbliższych swoich znajomych. Tym razem znajdował się na obiedzie Lesseps, jego najdawniejszy przyjaciel, którego niedawno wprowadzał do Akademii. Obiad był ożywiony, Wiktor Hugo jak najlepszy okazywał humor. O godzinie 11 udał się na spoczynek i po chwili uczuł zaduszenie w piersiach i jakby zwolnienie tętna krwi w sercu. Zawołano natychmiast Dra Emila Allix, domowego lekarza, który opuścił dopiero chorego wtedy, gdy ten sam uznał się zdrowszym. W piątek polepszenie zdawało się czynić postęp, lecz już w sobotę musiały się odbyć trzy konsultacye wspomnianego lekarza z Drem See, a następnie zawezwano Dra Vulpian, lecz zwrot choroby był już zbyt groźnym. — Prezydent Rzeczypospolitej dowiadywał się o stanie choroby poety, p. Freycinet przybył osobiście, umierającego poetę, co wiódł bój z Kościołem, odwiedził biskup Freppel.

L. D.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 15go maja b. r. zgasł w Ustroniu na Szląsku austryackim ś. p. **Edward Klug**, b. kupiec i obywatel miasta Krakowa, przeżywszy lat 80. — Niegdyś powszechnie znany w naszem mieście a w znacznej części wskutek stosunków handlowych także w Warszawie i Królestwie Polskiem, zasługuje na wspomnienie i uznanie pośmiertne. Rodzina Klugów pochodziła z Saksonii, zkąd jeden z jej przodków wywędrował do Krakowa 1667 r. i tutaj stale się osiedlił, poświęciwszy się zawodowi kupieckiemu, który z ojca na syna przechodził. Dopiero z początkiem bieżącego wieku przeniósł się Wilhelm Klug z całą rodziną z Krakowa do Pszczyny (Pless) gdzie w d. 5go grudnia 1805 r. urodził się jego syn Edward. — Ukończywszy szkoły wrócił Edward Klug do Krakowa i tu rozpoczął praktykę w r. 1820 w domu handlowym Helcla. W r. 1832 wpisany do kongregacyi kupieckiej, otwarł dom spedycyjny i zaślubił Magdalenę Lierhammerowną, córkę znanego i poważanego kupca krakowskiego. W owym czasie jak wiadomo nie było jeszcze kolei żelaznych, a ponieważ Kraków jako wolne miasto położone na granicy miał ciągłe stosunki handlowe z Królestwem Polskiem, więc też w krótkim czasie poszczęściło się Klugowi, tembardziej, że znanym był nietylko z rzutności i spekulacyi kupieckiej, ale także z ściśle rzetelnego i szlachetnego charakteru. Niezadawalniając się samą spedycyą towarów, rzucił się Klug także na pole przemysłu i objął dwie hamernie żelaza w Węgrzech, tudzież fabrykę pieców kaflowych i naczyń kamiennych pod Kielcami (w Królestwie Polskiem). — Oprócz tego mając w swych rękach produkcyę siarki w Austryi i Sycylii, zamyślał podczas wojny wchodniej 1854 r. uczynić z nią wielką spekulacyę, lecz rachuba go zawiodła, wskutek czego poniósł olbrzymie straty. Późniejsze niepowodzenia, wzrastająca konkurencya i zmiany nastąpione z biegiem czasu skłoniły Kluga do zwinięcia swego handlu i przesiedlenia się do Ustronia w Szlązku austryackim, gdzie zamieszkał spokojnie w domu zięcia i córki. Straciwszy w r. 1879 swoją żonę, którą czule kochał, opadł od tego czasu głównie z tęsknoty za nią znacznie na siłach i powoli niechorując widocznie gasł wreszcie mimo najczulszych starań — poświęceń i opieki córki i zięcia zasnął w Panu 15 maja. Pogrzeb, który się odbył w niedzielę 17 b. m. był najlepszym dowodem, jakim szacunkiem i poważaniem cieszył się zmarły z powodu swego miłego charakteru i tej dobroci serca, jaka go przez cały długi żywot cechowała. Niemal cała ludność Ustronia i wiele osób z pobliskiej okolicy odprowadziło zwłoki na cmentarz, a rzewna przemowa superintendenta Haasego poruszyła do głębi wszystkich obecnych. Ś. p. Edward Klug pozostawił cztery córki i dwóch synów — z córek jedna jest zamężną ze znanym w naszem mieście hurtownikiem win J. Grossem, druga za zacnym patryotą polskim na Szląsku notaryuszem A. Cinciałą w Cieszynie, trzecia za proboszczem ewangielickim Janikiem w Ustroniu, czwarta za starszym inspektorem kolejowym Schoonem w Budapeszcie — starszy syn zajmuje posadę naczelnego inżyniera oddziału IV kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, młodszy zaś służy w wojsku jako porucznik przy ułanach.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa d. 23 b. m.:

„Polityka panie majster, to nie smoła, ani klajster! — wołał *Chochlik* przed 16tu laty w czasie gorączkowego życia politycznego we Lwowie, kiedy to agitacya wyborcza ogarniała najdalsze przedmieścia, a wielu rękodzielników w czasie całej agitacyi formalnie zapominało o warsztatach. Polityka stała się dla niektórych nie smołą polską, ale niemieckim *pechem*, który ich odtąd tak ścigał, że się skończyło na bankructwie. Jak bowiem jeden i drugi pan majster, mający pewne oszczędności i warsztat zajęty, nabił sobie głowę polityką, tak już potem lata całe hołdował temu nałogowi i ocknął się dopiero w chwili, gdy oszczędności zniknęły, a w warsztacie zapanowała trwale świąteczna cisza. Polityka zatem panie majster, prowadzona w sposób tak namiętny i gorączkowy, tak prowokacyjny i arogancki, jak się to teraz we Lwowie dzieje, to smoła, to *pech*, który jak się was raz chwyci, to już nie odczepi się pewnie. Więc ostrożnie z ogniem! Ktoby myślał, że to uszczypliwa uwaga, a nie przestroga serdeczna, niech pomówi z dyrektorami tutejszych zakładów finansowych. Pouczeni przykremi doświadczeniami z dawnych lat, obserwują oni życie polityczne kół rękodzielniczych w ten sposób, że w miarę jak jaki p. majster rośnie na olbrzyma politycznego na bruku lwowskim, podcinają mu w swojej czarnej księdze skrzydła kredytu tak, aby im nie uleciał. — A co będzie, jak kredytu nie stanie?... A od czegóż kraj, Sejm, Bank krajowy i t. d.? Czy tak, p. majster?"

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 23 maja. Konserwatywny tygodnik *die Woche,* omawiając w dzisiejszym numerze stosunki wyborcze, twierdzi, że rozkład zjednoczonej lewicy jest nieunikniony, ponieważ wszyscy dotychczasowi jej przywódcy zwolna znikają z widowni. Rechbauer, pisze ów dziennik, ustąpił już zupełnie, ponieważ nie chce iść ręka w rękę z krzykaczami postępowymi. Dr Józef Kopp przycichł, ale w gruncie rzeczy i on także protestuje, ponieważ *„schärfere Tonart"* pozbawiło go kierownictwa nad stowarzyszeniem niemieckiem, i może go w ostatniej jeszcze godzinie pozbawić mandatu. Herbsta nie potrzeba nawet wymieniać, bo w Prachaticach już przepadł, a w Heinspach-Schluckenau prawdopodobnie przepadnie. Tomaszczuk utracił dotychczasowy mandat, a nowe grono wyborców zawdzięczać ma tylko temu, że w gronie tem mało jest znany. Pozostają tylko Plener i Sturm. Ale jakież i oni ponieśli ofiary! wiedzą, że nie mają ludu za sobą, a starają się przecisnąć do parlamentu, gdzie pragną doprowadzić partyę swą do ostateczności, licząc na namiętność ludzką.

Wiedeń 23 maja. *(W)* Stosownie do dotychczasowych dyspozycyj, nowy gmach uniwersytetu krakowskiego ma być gotów w październiku 1886. Poświęcenie nowego gmachu ma się odbyć w sposób uroczysty.

Wiedeń 23 maja. Z wschodniej Rumelii nadchodzą doniesienia, iż agitatorzy bułgarscy starają się zorganizować bandy na granicy macedońskiej.

Warszawa 23 maja. Utrzymują tu, że zamiast zamierzonego specyalnego ministerstwa dla posiadłości w centralnej Azyi, utworzone być ma t. z. ministerstwo dla krajów pogranicznych, którego zakres działania rozciągać się ma także na europejskie prowincye pograniczne.

Berlin 23 maja. *Kreutz Ztg* zamieszcza godny uwagi list od pewnego konserwatywnego Niemca w Austryi, który wbrew dotychczasowemu stanowisku tego dziennika donosi, iż żywioł niemiecki w Austryi doznaje ucisku.

Berlin 23 maja. Podróż Windthorsta do Drezna spowodowaną była tylko prywatnemi stosunkami ks. Cumberlanda.

Paryż 23 maja. *Temps* pisze, że w razie ustąpienia Manciniego, hr. Robilant objąłby tekę ministra spraw zagranicznych.

Pogłoski o dalszej ekspedycyi wojsk włoskich na morze Czerwone utrzymują się ciągle. Chodzi o zabezpieczenie załóg włoskich w Massawie.

Londyn 23 maja. *Birmingham Post* pisze: Przesilenie w ministerstwie wybuchnąć może niebawem, wszelako nie z powodu nieporozumienia z Rosyą, ani też z powodu kwestyi egipskiej, ale wskutek sprawy irlandzkiej.

Petersburg 23 maja. Podróż Cara do Kijowa nastąpi, jak utrzymują, w połowie sierpnia. Rząd rosyjski postanowił rozpocząć w nowo nabytych prowincyach w centralnej Azyi prace irrygacyjne. Projekt odnośnych robót wypracować ma inżynier Paklewski Koziełło, który brał udział w powstaniu polskiem.

Petersburg 23 go maja. Jenerał Komarow otrzymał od Cara oprócz złotej szabli, także znaczne wynagrodzenie pieniężne, w uznaniu energicznego wystąpienia.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 maja. Cesarzowa i Arcyksiężna Walerya, odjechały wczoraj wieczór do Feldafing. Cesarz odprowadził je na dworzec kolejowy.

Wiedeń 23 maja. *Wiener Ztg* ogłasza ustawę o kolei lokalnej Lwów-Rawa Ruska.

Paryż 23 maja. Wiktor Hugo umarł bez cierpień. Wiadomość o śmierci jego wywołała w Paryżu wielki ruch. Prezes Izby zażądał od ministra spraw wewnętrznych, aby trumna przez 24 godzin wystawioną była w bramie tryumfalnej na placu Etoile. Rada municypalna pragnie, aby zwłoki pochowane zostały w Panteonie. Rada ministrów obradować będzie jutro nad tą sprawą.

Paryż 23 maja W senacie oświadczył prezydent, że Wiktor Hugo, który przez 60 lat był przedmiotem uwielbienia we Francyi i całym świecie, umarł. Sława jego nie należy do żadnego stronnictwa ale do wszystkich. Prezydent proponuje więc zamknięcie posiedzenia na znak żałoby. Po przemówieniu prezesa ministrów, który oświadczył wśród oklasków, że rząd uważa żałobę za narodową, i że zaproponuje jutro, aby pogrzeb Wiktora Hugo odbył się na koszt państwa, zostało posiedzenie zamknięte.

Paryż 23 maja. Zwłoki Wiktora Hugo wystawione będą przez trzy dni w bramie tryumfalnej na placu Etoile. Dzień pogrzebu, będzie dniem żałoby narodowej i wypadnie prawdopodobnie we czwartek. Grevy przesłał p. Lockroy pismo kondolencyjne.

Londyn 23 maja. Izba niższa odroczoną została do dnia 4 czerwca.

Standard donosi, że główną trudnością w zawarciu ugody z Rosyą, jest żądanie Anglii, aby rokowania zakończyły się zawarciem ostatecznego traktatu, podług którego oba rządy uznać mają oznaczone granice Afgańskie za linie, których przekroczyć nie można. Podczas gdy Rosya przywięzuje wielką wagę do punktów takich, jak Zulfikar i Meruczak, stara się rząd angielski uzyskać od Rosyi to ustępstwo, aby Afganistan leżał po za sferą operacyj rosyjskich.

Londyn 23 maja. Z Izby niższej. Gladstone oświadczył, że wskutek rozwiązania austryackiej Rady państwa i odroczenia parlamentu niemieckiego, nie poczyniono dotąd żadnych kroków celem ratyfikowania egipskiej konwencyi finansowej. Ponieważ jednak konwencya ta zawartą została w porozumieniu z Austryą i Niemcami, przeto niema powodu przypuszczać, aby rządy te czyniły jakie trudności. Kwestya wynagrodzenia za zaburzenia w Aleksandryi jest obecnie przedmiotem dochodzeń jurydycznych, które wkrótce się skończą. Mowca nie wie nic o obecnym stanie egipskiego skarbu państwa.

Londyn 23 maja. W Antrim wybrano do parlamentu kandydata liberalnego w miejsce zmarłego posła konserwatywnego.

Londyn 23 maja. Podług doniesienia dzienników, wybuchło w ministerstwie przesilenie wskutek opozycyi Chamberlaina, Dilkego i Lefevra przeciw odnowieniu bilu o zapobieżeniu przestępstw agraryjnych w Irlandyi i przeciw nowym irlandzkim ustawom agraryjnym. Porozumienie byłoby jeszcze możebne, gdyby bil o zapobieżeniu irlandzkim przestępstwom agraryjnym przedłużonym został na rok, aby nowy parlament mógł zadecydować co do stanowczej polityki irlandzkiej. Utrzymują tu zresztą, że Gladstone ulegnie zdaniu kolegów.

Londyn 23 maja. Biuro Reutera donosi: Oficerowie angielscy, przeznaczeni do Heratu, przybyli już na miejsce; przyjmowano ich w Heracie serdecznie. Oficerowie ci donoszą, że obwarowania Heratu są silniejsze niż się spodziewali.

Kair 23 maja. Wolseley przybył tu wczoraj po południu ze sztabem jeneralnym.

Ottawa 23 maja. Biuro Reutera donosi: Indyanie odbyli wielką radę pod przewodnictwem swego naczelnika i wysłali parlamentarza celem wyjednania warunków pokojowych.

Dongola 23 maja. Biuro Reutera donosi: Krąży pogłoska, że Mahdi ściągnął zewsząd wojska i że maszeruje obecnie do Jabaletiri.

Kursa. — Wiedeń 23go maja. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·10.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 98 30 — Renta srebr. 82·70. — Renta złota 107 45.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 96 85. — Losy z r. 1860 138·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 858·— — Akcye kredyt. 286·.60 — Londyn 124·85. — Napoleony 9·88—. — Lombardy 128·50. Losy roku 1864 171·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 249·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 223·75 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 172 —. — Obligacye indemn. galicyjs. 102·25.— Losy prem. węgiersk. 115·75 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 146·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·50. — 6% Listy zast. hipot. 101 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 182·—. — Marki 61·15. — Ruble 124·50. — Dukaty 5·86— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

Berlin 23-go maja. — Banknoty austryackie 163·55. — Krótki Wiedeń 163·90. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. 204·45. — 5% Listy zast. Polskie 63·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·30. — Akcye Kolei Karola Ludwika 104·37.— Akcye austr. kredytowe 469·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 23 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	125 50
Marki niemieckie	60 75	61 50
Dukat ważny	5 83	5 89
20-to frankówka ważna	9 81	9 89
Imperyał ważny	10 13	10 23
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 90	82 70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 85	103 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4½% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 --	89 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 --	92 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 26
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 25
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	97 --	98 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „	52 —	55 --
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	253 —	255 —
„ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	222 —	225 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	18 75
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 60	15 25
„ „ węgier. „ „	8 50	9 25

Wiedeń 22 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	82 20	82 35
4⅖% „ srebrna	82 70	82 85
4% „ złota	107 50	107 70
3$\frac{8}{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	125 75	126 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 75	139 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 50	140 —
„ „ 1864 „ 100 „	171 —	171 50
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	170 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	103 50
Galicyjskie „ „	101 75	102 50
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szlązkie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 25	101 75
Węgierskie „ „	103 25	103 75
Węgier. z klauz. 1867 . „ „	103 —	103 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 --	147 50
6% Renta węgierska złota	96 90	97 05
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	107 —	108 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	99 75	100 —
Boden-Credit austryacki . . 80 „	231 50	232 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	286 60	286 90
„ Bank węgierski . 200 „	285 75	286 25
Depositen-Bank . . . . . 200 „	195 —	196 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	590 —	595 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	859 —	861 —
Unionbank . . . . . . 100 „	77 75	78 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	143 50	144 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	101 75	102 25
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	183 —	183 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	462 —	464 —
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	236 —	236 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	198 75	199 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2420	2425
Franciszka Józefa . . 200 „ „	209 75	210 --
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	250 —	250 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	147 —	148 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	224 —	224 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	166 50	167 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	167 —	167 50
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	183 —	183 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	181 75	182 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	296 25	296 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	129 20	129 60
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 —	175 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	172 50	173 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	165 50	166 --
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	123 —	123 75
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 50	100 —
3% prem. Bod. Cred. allg.	97 50	98 —
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 75	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 --	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 20
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 50	100 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	101 90
5% „ „ „ „ prem.	98 50	98 75
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 75	97 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 85	102 —
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 --	— —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 25	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 50	100 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 75	100 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	98 75	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	120 75	121 25
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 25
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 —	107 --
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 80	92 10
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 80	100 30
„ Jarosław 300 „ „	99 —	99 25
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 50	101 --
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	103 50	104 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 —	102 25
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	117 65	118 --
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 75	88 25
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	98 —	98 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	193 25	194 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 75	150 25
„ „ . 200 złr. 5%	126 60	— —
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	106 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 —	99 50
„ „ II Em. 200 „ „	97 50	97 80
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 40	97 70
„ „ złotem . . 200 „ „	122 75	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 30	99 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	114 75	115 25
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	122 50	123 --
„ Węgierskie . . „ 100	115 75	116 25
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 75	21 —
Kredytowe . . . . . . złr. 100	175 25	175 75
Clary . . . . złr. 42	42 75	43 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 50	115 50
Insbrucku. . . . . . . „ 20	18 75	19 75
Keglewicha . . . . . . „ 10½	19 —	20 —
Krakowskie . . . . . . „ 20	17 80	18 20
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	46 50	47 --
Palfy . . . . „ 42	39 75	40 25
Rudolfa . . . . „ 10	18 25	18 75
Salma . . . . „ 42	54 --	54 25
Salzburgskie . . . . . „ 20	22 25	22 75
St. Genois . . . . . . „ 42	48 —·	49 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	131 --	132 —
4% . . . . „ 50	68 --	68 50
Waldsteina . . . . . . „ 20	28 75	29 25
Windischgrätza . . . . „ 20	36 75	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 86	5 88
20 frankówki	9 87	9 88
Imperyały rosyjskie	10 20	10 22
Funty szterl. angielskie	12 44	12 49
Liry tureckie złote	11 20	11 25
Marki niemieckie za 100 marek	61 10	61 20
Rubel papierowy za 100	124 50	125 —

Lwów 22 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 35	100 35
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 35	100 35
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102 —	103 —
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 22 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	60
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	—
kupon	—	—	19	7

Rządca ekonomiczny, kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony (w Akademii rolnicz.), poszukuje posady od św. Jana b. r. w Galicyi, Królestwie lub prow. zabranych. — Zgłoszenia w **Biurze komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 30. (1314-3-3)

Od lat 20 istniejąca w Krakowie

szwalnia i skład gotowej bielizny

Salomei Reichmann

obecnie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 21,

poleca Szanownej Publiczności bieliznę męską, damską i dziecinną własnego wyrobu, najstaranniej wypracowaną, niemniej bieliznę z fabryk zagranicznych.

Obstalunki z własnego i dostawianego materyału wykonywa się najstaranniej i w najkrótszym czasie według najlepszych i najświeższych modeli, przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne i wszelkie hafty.

Są również na składzie:

Pończochy i wszelkie wyroby oczkowe z pracowni „Wiktorya“ w Krakowie, jakoteż zagraniczne (1287-3-)

Szparagi

w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem pod Nr. 18. (1200-8-10)

Rozsyła także za zaliczką.

Farby do malowania dachów

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, — dostarczają do każdej stacyi kolejowej opłatnie, taniej jak każda konkurencya (1183-10-34)

Hübner i Hanke

we **LWOWIE**, Rynek Nr. 38.

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatn., biur, handli itp. Skład materyj pokojowych, chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (707-9-10)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*

Jaja wylęgowe!

Zamówienia przyjmuję na mój kilkakrotnie **medalem państwowym i honorowemi odznakami** wynagrodzony drób rasowy i ozdobny własnego chowu. **Poręczone** 50% płodności jaj. Cennik darmo i opłatnie. **E. Schneckenburger,** I., Wiener Racegeflügelsucht-Anstalt, firma założona 1874 r. w Wiedniu V. Hartmanngasse Nr. 1. (431-8-10)

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót o 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

(867-9-) *Książęcy zarząd kąpielowy.*

---

500 dukatow

zapłacę temu, kogo po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie. **JOH. GEORGE KOTHE,** emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem, willa Kothe. Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (678-12-)

KAWA

znane wyborne gatunki, w woreczkach po 4¾ ko. netto, opłatnie bez oclenia, za zaliczką:

Afryk. Mocca drobnoziarn. brunatna	zł.	3·10
Bahia smaczna	„	3·15
Rio silna, czysta	„	3·20
Santos bardzo silna, piękna	„	3·50
Jawa zielona, dobra, silna	„	3·75
Perłowa mocca, dobra, wydatna	„	3·90
Jawa żółta, bardzo dobra, łagodna	„	3·90
„ złotożółta, wyborna	„	4·45
Kuba ciemnoziel. wyborna silna	„	4·20
„ perłowa silna, dobra	„	4·30
Ceylon plant. wyborna, silna	„	4·20
„ „ niebiesko ziel. szlach.	„	4·65
„ perłowa wyborna	„	4·90
Menado najlepsza w smaku	„	4·95
Arab. mocca wielce aromatyczna	„	5·—

W oryginalnych belach około 60 kilo jeszcze taniej. (1110-9-10)

Robt. Kap-herr w Hamburgu.

Zupełne wyniszczenie i wygubienie karakonów i szwabów do samego śladu osiągnąć można jedynie i wyłącznie

Zacherla proszkiem na szwaby.

Prawdziwy tylko w oryginal. flaszkach z nazwą i znakiem ochronnym. Do nabycia u kupców, gdzie są wystawione dotyczące plakaty. (1618-8-8)



Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych

M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA W KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, POLECA:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hidr. uliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe,** Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingututowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Klosety, Pisoiory, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
Instrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Kroksztyny lane, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki, Sztachety.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Architektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu,** Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (1240-7-17)

MAGAZYN BŁAWATNY I KONFEKCYJ DAMSKICH

J. Sobolewskiego

w KRAKOWIE,

poleca wielki wybór nowości z pierwszorzędnych fabryk w **wełnie, jedwabiach, aksamitach i materyałach do prania,** oraz gotowe

suknie, paletoty, płaszczyki, rotundy, okrycia i żakiety.
Płaszczyki dla panien w wieku od 8 do 16 lat.
Koronki wełniane ręcznej roboty.
Zamówienia przyjmuje i wykończa podług modeli francuskich w własnej pracowni. (1124-5-10)

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie franco.

Zakład wodoleczniczy Kreuzen

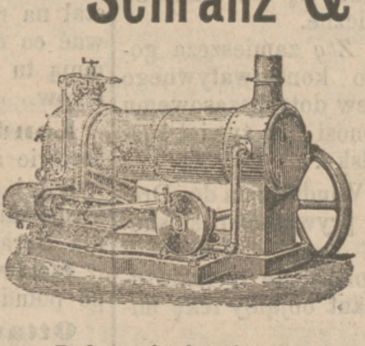
pod Grein n. Dunajem *(w Górnej Austryi).*

Leczenia elektryczne i dyetyczne, także kąpiele elektryczne, galwanizowanie. Jazda koleją Zachodnią Elżbiety, stacya Amstetten, z Wiednia 5 godzin, parowcem, stacya Grein, z Lincu 3 godziny. **Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i w jesieni tańsze ceny.** Tuż w pobliżu lasy świerkowe. Wielkie pływalnie na wolnem powietrzu. **Pensyonat tani.** (859-10-15)

Objaśnień i prospektów udziela **zarząd kąpielowy Kreuzen** i **Dr. med. Otto Fleischanderl,** właściciel i kieruj. lekarz kąpiel. w Kreuzen, w zimie Wiedniu I., Plankengasse 7.

Poręczony jako najlepsza i najtańsza siła ruchu obecnych czasów

Schranz & Rödiger motor parowy.



Techniczna komisya badająca międzynarodowej wystawy motorów 1884 r. w Wiedniu poświadczyła nam, że nasz motor przy bardzo małem zużywaniu wody i węgli wykazał największą działalność w porównaniu do wszystkich motorów wystawionych przez ogół konkurencyi. Wskutek tego wyszedł nasz motor jako zwycięzca. Prócz tego nie potrzebują nasze motory koncesyi do ustawienia ani też oddzielnego miejsca, są pod względem kosztów sprawienia najtańsze i mają bardzo prostą konstrukcyę. Obszerne illustrowane prospekta na żądanie darmo. Kilkaset naszych motorów w ruchu. (1111-6-10)

Fabryka machin C. Schranz & Rödiger

w Wiedniu, X., Dampfgasse 15.

Podczas krajowej wystawy węgierskiej w Budapeszcie, jest w międzynarodowym oddziale 5 naszych motorów do widzenia w ruchu, o czem naszych Szan. komitentów zawiadamiamy.

Śmierć! Śmierć! Śmierć!

wszystkim szczurom i myszom

przez najnowszą, a od Publiczności za najlepszą uznaną

ŁAPKĘ NA SZCZURY I MYSZY,

która wszelkie dotychczasowe wynalazki w tym rodzaju przewyższa.

Korzyści: 1. Niepotrzeba żadnej trucizny. 2. Łapka jest zawsze ustawioną. 3. Można jej wszędzie użyć. 4. Można tą łapką nietylko jedno, lecz 15 do 20 zwierząt złapać bez ustawienia jej na nowo — Cena łapki na szczury 3 złr. 66 cnt., na myszy 1 złr. 75 cnt., 2 złr. 56 cnt. — Do nabycia u podpisanego fabrykanta.

L. Pösch, majster blacharski w **Wiedniu,**
Hernals, Blumengasse Nr. 32.

Polecam moje najnowsze **ŁAPKI NA MUCHY,** bardzo praktyczne, mogące służyć za ozdobę domową. (1126-5-12)

Hella pastylki tamaryndowe

z owocu Tamarindus indica starannie zrobione i równej wartości francuskim **Tamar indien,** wobec których są znacznie tańsze, mają codzień większy pokup u lekarzy i publiczności. **Hella pastylki tamaryndowe** są przyjemnym bez bólu działającym **środkiem przeczyszczającym,** który polecić należy szczególniej **cierpiącym na hemoroidy,** następnie **kobietom i dzieciom** i który znakomici lekarze przedkładają nad **ostre pigułki wszelkiego rodzaju** i przeszkadzające leczenia wodami mineralnemi.

Hella pastylki tamaryndowe sprawiają naturalne rozmiękczenie wnętrza kiszek i są **w zatwardzeniach stolca i wszelkich z tego pochodzących cierpieniach najcenniejszym środkiem. Cena pudełka 75 ct. w. a.**

Fabryka i główna rozsyłka:

G. Hell & Comp. w Opawie.

Na międzynarodowej wystawie aptekarskiej w Wiedniu odznaczone dyplomem honorowym.
Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład w Krakowie u aptek. pp. K. Wiszniewskiego, E. Stockmara; we Lwowie u Mikolascha i we wszystkich większych miastach. (425-17-24)

Podarunki na bierzmowanie!

Firma założona **1819 roku.**



Na spłaty **Na spłaty**

lub za gotówkę o 10 procent taniej

sprzedajemy na miesięczne spłaty częściowe **złote i srebrne zegarki remontoarowe, pendułowe, salonowe, pokojowe, grające i grajki,** grające od 1—10 kawałków, **pierścienie brylantowe i złote, łańcuszki, medaliony, krzyżyki, naramienniki i garnitury.**

Towar przesyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu pierwszej spłaty. **SPRZEDAŻ ZA PORĘCZENIEM.** [1163-4-4]

Illustrowane cenniki, w których jest także zawartą kwota spłat, wraz z próbką celem wyboru, posyłamy razem za otrzymaniem 20 ct. w markach pocztowych lub w gotówce natychmiast opłatnie. — Jedyna sprzedaż c. k. patentowan. w nocy jasno świecących cyferblatów. — Adres: **BRÜDER FUCHS,** fabrykanci zegarków i towarów złotych w **Wiedniu.** I, Mariengasse Nr. 1. Filie w **LONDYNIE, MEDYOLANIE, RZYMIE** i **ANTWERPII.**

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna



proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **straty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (156-25-42)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk,** apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach.

Początek sezonu 1 czerwca.

Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. (1340-3-18)

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

Dr. Kretowicz

ordynuje, jak w latach ubiegłych,

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse Stadt Warschau.

(1305-5-6)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**

Skład fabryczny: WIEN,
I. Kohlmarkt 4.

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (866-8-12

Od **Solitera** i **CIERPIEŃ ŻOŁĄDKA** wylecza (także listownie) (1043-10-12)

Dr. med. Schneid w Wiedniu, Praterstr. 50.

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.** (718-154-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

KĄPIELE PISZCZANY

w Węgrzech,

słynnie znane ze swego niezrównanego skutku leczniczego w gośćcu, reumatyzmie, zapaleniach stawów i następstwach, zapaleniach kości i okostnej, nabrzmieniach kości wskutek kiły, w zołzach, stwardnieniach gruczołów, pruchnieniu kości, porażeniach, newralgiach, nerwobólach kulszowych i t. d., różnych wyrzutach skórnych, kataralnych przypadłościach pęcherza, płuc itp. hemoroidach, żylakach i wrzodach na nogach. **Bezpośrednia komunikacya kolejowa we wszystkich kierunkach.** Elektryczność i miesienie.

Wyjaśnień udziela **Dr. S. Weinberger, od r. 1869 lekarz kąpielowy w Piszczanach.** [1351-2-2]

Właśnie opuściło prasę w Krakowie dzieło pod tytułem:

Ustawa Sądowa dla Galicyi zachodniej

Tom IIgi. — Opracował **M. Koczyński,** b. prof. Uniwers. Jagiell. — W tomie tym (41 ark). mieszczą się: I. Ustawodawstwo o właściwości sądów cywilnych; 2. Ustrój sądowy; 3. Statut cywilno-sądowy z 3 maja 1853 r.; 4. Wszystkie procesy nadzwyczajne itd. — **Cena 4 złr. franco.**

Zamówienia i pieniądze przesyłają się do *drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, ul. Kanonicza, l. 9.* Cena tomu I-go 4 złr. w. a., II go 4 złr. Suplementu do Ustawy Sądowej 1 złr. — Każdy tom sprzedaje się z osobna. (1238-4-5)

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,

zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty **architektoniczne** z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe lub mozaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone.** (934-14-40)

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

WYSTAWA rolniczo-przemysłowa

w WARSZAWIE w 1885 r.

Wystawa składa się z następujących grup:

I. Produkty górniczego przemysłu. II. Machiny i przyrządy fabryczne zastosowane do rozmaitych motorów. III. Wyroby rękodzielnicze i rzemieślnicze. IV. Przemysł fabryczny tkacki. V. Wyroby chemiczno-fabrycznego przemysłu. VI. Dział spożywczy. VII. Płody leśne i torfy. VIII. Dział budowlany. IX. Ogrodnictwo. X. Plany i opisy urządzeń gospodarstw większych, średnich i włościańskich. XI. Przemysł drobny włościański i osad. XII. Dział inwentarza żywego (wszelkiego gatunku). XIII. Oddział pomocy naukowej.

Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 9ym czerwca (n. s.) r. b. zamknięcie na początku lipca r. b. (1336-2-3)

Wystawa inwentarzy trwać będzie 8 dni, począwszy od dnia otwarcia.

Elektro-homeopatya.

Nowa wiedza.

Elektro-homeopatyczne środki gwiazdkowe

(znak fabryczny czerwona i niebieska gwiazdka).

dla opatrywania wszelkich chorób, szczególniej przewlekłych cierpień, zyskały w krótkim czasie wielką sławę, pomogły bardzo wielu osobom, a wielu lekarzy przepisuje je we wszystkich krajach. Opatrywanie przez samą cierpiącą osobę bardzo tanie. (958-4-7)

Główny skład utrzymują: **A. Sauter w Szwajcaryi i Wiktor Redyk w Krakowie.**

Wszelkie objaśnienia ustne i piśmienne, oraz zapisy uczennic na mające się otworzyć z nowym rokiem szkolnym

wyższe kursa języków

pod przewodnictwem

księżnej Massalskiej

udzielają się w tymczasowem mieszkaniu tejże przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr. 7, a od 8 lipca w lokalu zakładu przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 5. (1127-3-4)

Przyjmuje się od godziny 1ej do 5ej popołudniu.

WILLA

o 27 ubikacyach, z lodownią i piwnicami, otoczona ogrodem angielskim, z budynkami gospodarskiemi, w pięknem położeniu, pod Bielanami przy lesie sosnowym i w pobliżu Wisły,

pod korzystnemi warunkami każdej chwili do sprzedania.

Willa ta bardzo wygodnie i komfortem zbudowana, mająca prócz wody wiślanej, także dostateczną ilość wody studziennej, może być użytą na **dom leczniczy,** lub na założenie **letniej restauracyi** i **kawiarni,** jako jedyne miejsce w tym guście na całą okolicę Krakowa. (1230-7-10)

PENSYONAT PANIENEK.

Szkoła i klasy dalszego kształcenia.

Osobiste lub pisemne zgłoszenia tudzież wpis każdego czasu. — Na żądanie prospekta. — Przez wakacye pobyt w Gmunden.

W Wiedniu, I., Hohenstaufengasse Nr. 12, I. piętro.

Amalia Thilo, przełożona, założycielka liceum żeńskiego w Wrocławiu, autorka pedagogicznych pism fachowych. (1292-2-3)

RACYONALNE PIELĘGNOWANIE UST I ZĘBÓW.

PURITAS c. k. uprzyw. specyficzne **mydło do ust Dra C. M. Fabera,**

przybocznego dentysty ś. p. Cesarza Maksymiliana I. Meksyk. i t. d.

Jedyny kiedykolwiek na wystawie powszechnej odznaczony **medalem** (Londyn 1862 roku) **najskuteczniejszy, najlepszy** higieniczny preparat do pielęgnowania ust i zębów. — Skład w Krakowie u Wilhelma Fenza, kupca. (184-8-)

Składy we wszystkich większych aptekach i handlach perfumów. — Bezpośrednie zamówienia wysyła wszędzie punktualnie własny

skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby paryskie**

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWAROW GUMOWYCH

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 11 w Bazarze Th. 26 i Freiung 2 w Bazarze bankowym. (710-79-)

Najlepsze źródło dla odprzedających. — Cenniki darmo.

OSTRZEGAM przed oszukańczemi ogłoszeniami niektórych kupców galanteryjnych, którzy się chwalą, iż mają własne fabryki w Paryżu.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodu pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy,** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglany. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewlekłym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **przymiotu.** (1306-2-12)

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju darmo.

Główny skład rozsyłkowy u **A. MUSZYŃSKIEGO w Grybowie,** dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Królestwa Polskiego, Rosyi i półn. Niemiec. Cena skrzynki zawierającej 30 flaszek, loco skład główny, wynosi 6 złr. w. a.

Bardzo odpowiednie na podarunki do bierzmowania.

KSIĘGARNIA
G. GEBETHNERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE
posiada na składzie następujące dziełka

P. Lucyny Ćwierczakiewiczowej:

365 obiadów, praktyczny podręcznik kucharski, **wydanie trzynaste.** 1 złr. 30 cent., z przesyłką 1 złr. 50 cent.

Jedyne praktyczne przepisy konfitur, ciast, wędlin, wódek i likierów, **wydanie dziesiąte.** 1 złr. 10 cnt., z przesyłką 1 złr. 30 cnt.

Podarek ślubny, kurs gospodarstwa miejskiego i wiejskiego dla kobiet. 1885 r. Cena 1 złr. 60 ct., z przesyłką 1 złr. 80 cnt. W ozdobnej oprawie 2 złr. 60 c., z przesyłką 2 złr. 80 cnt. (1443-1-3)

KSIĘGARNIA,
SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA
NUT MUZYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca wielki wybór **książek** na **premie,** ozdobnie oprawnych, z napisem złoconym: **„Nagroda pilności“,** w cenie od 20 cent. i wyżej, oraz **obrazki** na setki od 30 cent. i wyżej.

Biorącym na prowincyę naraz za 5 złr., odsyła się franco. (1328-1-3)

Wina Szampańskie

marka
Charles Denis Freres
tudzież

WINA SZAMPAŃSKIE

własnej pielęgnacyi, od trzech lat w naszych piwnicach wyrabiane, **nie ustępujące w niczem winom francuskim.** rozsyłamy w koszykach lub paczkach (1423-1-)

po 6 butelek za złr. 12—15.

K. Rząca i Chmurski
W KRAKOWIE.

CYRK

z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość w hotelu Kleina w Krakowie. (1417-1-2)

Ze Szczawnicy.

Jak w poprzednich latach tak też na ten sezon zaopatrzyłam moją księgarnię i wypożyczalnię w najnowsze i wyborowe dzieła. (1419-1-3)

Felicya Gawrońska.

MACHINY DO OSTRZENIA KOS

ostrzące zupełnie dobrze w przeciągu 5 sekund najtępszą kosę, poleca na porę c. k. wył. uprz. fabryka machin do ostrzenia kos **J. Seidl** w **Gaya** na Morawie. Cena z nożem zapasowym 1 złr. 60 ct., bez niego 1 złr. 20 ct. (1415-1-10)

Stacya Iwonicz.

Wszelkie telegramy o konie prosimy adresować: **Stacya kolejowa Iwonicz.** Stajnia znajduje się przy stacyi. (1131-1-2)

Zarząd dóbr w Targowiskach

poszukuje pomocnika gospodarczego. **Nie wymaga się koniecznie fachowych wiadomości,** ale **dobrych chęci do pracy i pilności.** (1421-1-3)

Papier klosetowy 15 c.

500 — 500 opłatnie w Wiedniu.
Schottwiener Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 76 C.
(1250-1-10)

Dom bankowy

istniejący od wielu lat w **Wiedniu,** poszukuje dla zleceń komisowych, bankowych i wymiennych, zdolnego, zaufanego

ajenta

uznanej rzetelności, posiadającego licznych znajomych. (1363-1-3)

Oferty pod **„Acquisitionsbeamter B. H.“** przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Wiedniu,** I., Seilerstätte Nr. 2.

Balsam Vetorinlego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W Krakowie dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM“, *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą“, *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem“ i *Józefa Trauczyńskiego*, jak również w handlu p. *Janigi*; — **w Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (1327-1-)

Księgarnia Katolicka w Poznaniu
wydała własnym nakładem i poleca:

Wieniec pieśni polskich

z towarzyszeniem *fortepianu.*
Opracował **ST. SURZYŃSKI.**
Cena 1 złr. 20 ct. Za nadesłaniem należytości naprzód opłatna przesyłka. (1390 2-10)

Na sezon letni.

DO MAGAZYNU MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,
nadeszły **kapelusze** słomkowe w wielkim wyborze, kwiaty paryskie i pióra, po cenach umiarkowanych. (1386-3-10)

Pracownia sukien damskich wykonywuje obstalunki w jak najkrótszym czasie, z wszelką elegancyą i gustem.

Modele paryskie.

PP. Kandydatom prawa i administracyi,

chcącym przystąpić do egzaminów teoretycznych albo ścisłych, albo też praktycznych, ofiaruje usługi pomocne wytrawny prawnik, obeznany z teoryą i władający niezwyczajną metodyką. Wiadomość: **Kraków, ulica Floryańska l. 36, I. piętro.** (1301-3-3)

Francuz

przybyły z zagranicy, poszukuje miejsca w domu prywatnym jako **guwerner,** na wsi lub w mieście. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem *Heleny Nowoleckiej* w Krakowie, ul. Wiślna L. 9. (1410-2-3)

W Targowiskach

(ost. p. Miejsce) **stacya kolei państwowej Iwonicz,** jest za bardzo przystępną cenę do sprzedania **Buhaj** ¾, krwi **Berner, 1½ roku wieku, zdolny do skoku.** (1420-1-3)

Woda



Bilińska, (1408-1-8)
Emska,
Franciszka Józefa,
Franzensbadzka,
Friedrichshaller,
Giesshübler,
Gleichenberska,
Hunyadi Janosz,
Iwonicka,
Karlsbadzka,
Kissingen Rakoczy
Krynicka,
Marienbadzka,
Morszyńska gorzka,
Szczawnicka,
Selcerska,
Vichy,
Wiktorya gorzka,
Żegiestowska, itd.

nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do GŁÓWNEGO SKŁADU

W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny Nr. 5.

Równocześnie polecam me wyborowe gatunki **cukru, kawy, herbaty i win,** jakoteż wszelkie **towary kolonialne** po najtańszych cenach.

LXZ
K

Narzędzia wiertnicze

systemu kanadyjskiego,
APARATA do DESTYLACYI NAFTY
Pompy do nafty itd.
poleca

Fabryka maszyn

L. Zieleniewskiego

w Krakowie.

Na żądanie **Cenniki illustrowane** rozsyła opłatnie. (1241-6-10)

---

100 złr. w. a.

zapłacę temu, kto po kilkodniowem używaniu mojego uznanego **środka na odgniotki „Keralyn“ aptekarza Schneida** niewygubi odgniotków zupełnie **bez bólu, bez pieczenia i krajania.** (306-7-9)

Tylko prawdziwy z St. Georgs-Apotheke Maksa Schneida w Wiedniu V. Wimmergasse 38 (gdzie wszelkie pisemne zamówienia adresować należy) w **Krakowie** u apt. E. Stockmara. Cena 1/1 1 złr., ½ 60 c., pocztą 10 c. więcej. Należy żądać tylko **„Keralyn“ aptekarza Schneida** i wystrzegać się przed naśladowaniami i podobnemi środkami.



(903-8-8)

Tokarnie,

machiny do świdrowania i hyblarnie, machiny do dziurkowania i nożyce, tudzież wszelkie machiny do obrabiania drzewa są u nas na składzie.

M. R. Politzer & Co.
w WIEDNIU, II., Taborstrasse Nr. 71.

PODZIĘKOWANIE

jak najserdeczniejsze przesyłam Wielm. Panu Dr. wsz. med. **Apolinaremu Nideckiemu** w **Sieniawie** za prędkie i zupełne wyprowadzenie z mej żony **solitera.**

ANTONI CZARNECKI,
leśniczy dóbr Ord. Przeworskiej.
(1418)

C. k. uprzywilejowane

Towarzystwo ubezpieczeń „AUSTRYACKI FENIX“ w Wiedniu.

Wyniki interesu za rok 1884:

Stan ubezpieczeń w działach ubezpieczeń elementarnych **przeszło 1000 milionów** złr.

Stan ubezpieczeń działu ubezpieczeń na życie **13,197.742 złr.**

Dochody premij wszystkich działów ubezpieczeń **5,965.423 złr.**

Za szkody pożarowe i inne szkody wypłacono od czasu istnienia Towarzystwa **46,642.012 złr.**

Jeneralna ajencya c. k. uprz. Towarzystwa ubezpieczeń „Austryacki Fenix“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 5, II. piętro, przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, mianowicie przeciw szkodom ogniowym, gradobiciom, tudzież ubezpieczenia dla zaopatrzenia dzieci i na życie ludzkie po najtańszych premiach, przyczem Szanownej Publiczności udziela także innych ułatwień. (1422-1-3)

Ja Anna Csillag



z mojemi olbrzymio długiemi **włosami Loreley,** które wskutek używania wynalezionej przezemnie **pomady na porost włosów** w przeciągu **14 miesięcy** dosięgły długości **185 cmtr.** i tak bujnie rosły, że z powodu ciężkości trzeba było wyciąć 3 kosy.

Ta **pomada na porost włosów** rozbieraną była przez najsłynniejszych znawców wydziałów lekarskich i uznaną została nietylko jako zupełnie nieszkodliwa, ale także w swej własności jako **doskonała.** Podnosi ona **porost włosów, wzmacnia włosy** i jest **najpewniejszym środkiem przeciw wypadaniu włosów,** również doskonale skutkuje na **łysinę i rzadkie włosy w brodzie i wąsach.** (1364-1-8)

Anna Csillag.

Rozsyłka na wszystkie strony za poprzedniem otrzymaniem kwoty lub za zaliczką.

Csillag & Comp. w Budapeszcie,
Königsgasse Nr. 26.

Cena słoika **50 ct., 1 złr., 2 złr., z opisem użycia.**

Rozbiorowo chemicznie zbadana i polecona przez panów:
Dra T. Wernera, *dyrektora chemicznego-rozbiorowego i politechnicznego zakładu w Wrocławiu;*
Dra Leona Liebermanna, *profesora i kierownika chemiczno-rozbiorowej kr. węg. państw. stacyi doświadcz. w Budapeszcie;*
Józefa Szawczuka, *profesora chemii w Budapeszcie.*

Główny skład w Krakowie u p. E. Stockmara, aptek.

SZESC MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikatnia po kilkarazowem natarciu

KREM ROSLINNY
słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 cent.
(282-10-)

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI
do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Halicka róg Walowej, Hotel Europejski,
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (stacya kolei Transwersalnej), o wodach silnej szczawy alkaliczno-słonej, jod i brom zawierającej, urządzony według wszelkich wymogów i postępu,

otwiera porę kąpielową dnia 20 maja r. b.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya. (1332 3-)

Zniżone ceny. — **Zniżone ceny.** — **Zniżone ceny.**

Reprezentacya pilzneńskiego browaru Mieszczańskiego
(Bürgerliches Bräuhaus).

Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43

zawiadamia Szanowną Publiczność, że sprzedaje

piwo pilzneń. z browaru Mieszczańskiego w butelkach ćwierć litra 8 ct., pół litra 16 cent., cały litr 32 cent.

Kupującym 100 butelek naraz odstępuje się rabat
Zamówienia z prowincyi wykonywa się najstaranniej za zaliczką należytości.
Kaucyę za flaszki po 5 i 8 cent., która w p wyższej cenie nie jest wliczona, zwraca się bezzwłocznie po odebraniu flaszek. (1341-3-50)

Zniżone ceny.

Fortepian

w dobrym stanie **jest do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w **Administracyi „Czasu.“** (1233-16-)

Willa

w odległości 15 minut od Krakowa, w pięknem położeniu, składająca się z 6 pokoi, kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, stajni, wozowni, i dużego ogrodu, oraz osobnego mieszkania dla służby (dwa pokoje), jest pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **A. Sulikowskiego,** zegarmistrza, przy ulicy Grodzkiej, pod Nr. 1. (1236-5-5)

Bergmanna mydełko

przeciw piegom

usuwa **zupełnie** piegi i kosztuje sztuka 45 ct. Do nabycia w aptece **W. Redyka w Krakowie.** (1232-2-4)

Mleko

wprost od krowy, trzy razy dziennie, obok składu węgli, ul. Basztowa 24. (1406-3-3)

Rymanów

zakład zdrojowo-kąpielowy

otwarty dnia 1go czerwca. Odległość od stacyi kolejowej 6 kilometrów, na dworcu powozy i wózki. (1308 5-10)

Wodę i sól leczniczą na żądanie wysyła a wszelkich objaśnień udziela **Zarząd.**



Weyla stołek kąpielowy do opalania

jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-29-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

NA HIPOTEKĘ

realności, **poszukuje się 10,000 złr. pożyczki.** — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **T. J. 142** poste restante **Kraków.** — Pośrednictwo wykluczone. (1407-2-3)

(694-12)



NAJLEPSZE

harmonijki

i wszelkie istniejące
instrumenta muzyczne
ma tylko

JAN N. TRIMMEL
w Wiedniu
VII., KAISERSTRASSE 74.

Cenniki darmo i opłatnie, — dla harmonijek oddzielne cenniki.

Berneńskie materye

z prawdziwej wełny w trwałych tylko modnych wzorach na suknie męzkie, 1 do 8 metr. dług., **metr od 1 złr. wzwyż** rozsyła za zaliczką znany jako rzetelny i uczciwy **SKŁAD FABRYCZNY SUKIEN**

„IMHOF“
w BERNIE (Brünn).

Próbki na żądanie opłatnie. (1141-9-10)

Tanningene.

Najnowszy, nieszkodliwy, jedynie najlep. środek do barwienia włosów bez przymieszki ołowiu,

na włosy głowy i brody tudzież brwi, które w najprostszy sposób tylko po jednorazowem używaniu zupełnie pewnie i bezpiecznie tą samą gładką, świecącą **brunatną lub czarną naturalną barwę** napowrót utrzymują, jaką miały przed zesiwieniem. Barwa ta nie schodzi ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. **Cena złr. 2·50.**

Oryginalne

wschodnie mléko różane

(Original Orientalische Rosenmilch)

nadaje cerze tak **delikatny, lśniąco biały, młodociano świeży koloryt,** jaki **żaden inny** środek osięgnąć nie może, doskonałe na **plamy wątrobiane, piegi, pryszcze, stłuczenia, brzydką czerwoność twarzy, opalenie od słońca,** wszelkie kwitnienie i nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną płeć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (bezwzględ. nieszkodliwe), **1 złr. Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI J. CZERNY
w Wiedniu I., Wallfischgasse 3.

Skład w Krakowie ma W. Redyk

aptekarz, we **Lwowie** Zygmunt Rucker, apteka pod srebrnym orłem, w **Czerniowcach** Altha c. k. apteka, w **Opawie** Klementyna Pohl, skład pachnideł Oberring 8, w **Ołomuńcu** Dra C. Schröttera spadkobiercy, apteka, i w wielu innych znanych aptekach i składach pachnideł.

Uprasza się jednak **usilnie,** dokładnie zobaczyć moje wyroby, czy mają mój **znak ochronny** z nazwą **Anton J. Czerny,** ponieważ wprowadzają w handel pod podobnemi nazwami artykuły, które nie mają żadnej wartości. Obszerne **prospekta** o moich **wszystkich szczególnościach** rozsyłam na żądanie **darmo i opłatnie.** (1352-2-6)

Oprócz tego ośmielam się zwrócić jeszcze uwagę na następujące **własne wyroby:** balsam na włosy, wodę cudowną, **wschodni proszek damski,** wodę lewandową, wodę książęcą, **wyciąg igliwiowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, cold-cream, **krem glicerynowo-różany,** wodę na łupież, wodę kolońską, wyciągi pachnideł (60 gatunków), esencyę z łopianu, wodę Goldblond, **pomadę Tanningene,** barwiczkę, olejki do włosów, następnie likier żołądkowy, konserwy słodowe, proszek do pieczenia, esencyę do atramentu, lakiery, **uniwersalną maź do smarowania skóry, czernidło lakierowe Congo** itd.

Zamówienia **wprost do fabryki Anton J. Czerny, Wien I., Wallfischgasse 3,** od 4 złr. wzwyż **wysłane będą opłatnie,** przy większych zamówieniach prócz tego **znaczna zniżka (zobacz prospekt).**

Uprasza się o **zachowanie tego ogłoszenia,** gdyż rzadko się ukazuje.

Zbiór przepisów i orzeczeń władz najwyższych względem

Prawa propinacyi i t. d.

w Galicyi, Krakowskiem i na Bukowinie, i drugi względem

Prawa polowania i rybołostwa
w Austryi, (1409-2-2)

zestawił i wydał (w niemieckim języku) **Jan Jegierek** urzędnik ministeryalny.

Do nabycia w księgarni *Maurycego Perlesa* w Wiedniu, Bauernmarkt Nr. 11.

Cena pierwszego 90 c., drugiego 50 c.

---

2. WYDANIE.

Radicale Heilung der Pollutionen

und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme** w **Wiedniu,** Stadt, Herrengasse 6. Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (1162-4-30)

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (1326-2-)

Jako niezrównany radykalny środek przeciw

grzybowi domowemu

za poręczeniem jako jedyny wybornie uznany środek powlekający wszelkie drzewo przeciw **gniciu, wilgoci, stoczeniu od robaków, tworzeniu pleśni,** polecamy nasz od 10 lat zbadany i wyłącznie uznany c. k. uprzyw. i kilkakrotnie odznaczony

Dr. H. Zerenera Antimerulion

prócz tego nasze **bezpieczne od ognia, publicznie wypróbowane powłoki kolorowe z wodnego szkła, papę dachową, nieprzemakalne nakrycia.**

Hoyer & Kuhn, chem. fabryka w Wiedniu, X., Bez. (1044-7-18)

Skład w **Krakowie** ma p. **Fr. Lenert.**

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w **sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadz. śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym** w **zatkaniu, uderzeniu krwi** do głowy, **szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach goścowych, i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych itd.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości. (979-7-10)

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny. Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński aptek.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROCHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossignon; w SADOGÓRZE Rubinowic; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.

C. k. uprzywilejowane

pompy latrynowe

najświeższej konstrukcyi do bezwonnego wypróżniania dołów odchodowych, kloak itd. dostarczam za poręczeniem, prócz tego polecam sikawki, węże do sikawek, maszyny, pasy trybowe skórzane i bawełniane, towary gumowe, wyroby asbestowe i wszelkie materyały pakułowe. (947-7-8)

Emil Fischl, handel techniczny
w Wiedniu, IV., Pressgasse 26.

Czokolada

SOCIÉTÉ FRANÇAISE
w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych
po ½, ¼ i ⅛ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (768-93-120)